dziś SPORTOWY24

● **Betclic 1. liga.** Chrobry pokazał charakter. Strefa barażowa nie dla Miedzi. Czy Śląsk wywalczył już awans do ekstraklasy? **str. 15** ● **Koszykówka.** Krok od półfinału - Śląsk może przypieczętować dziś awans, jeśli pokona Arkę w Gdyni **str. 18**

Poniedziałek
18.05.2026
Nr 113

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,50 zł
(w tym 8% VAT)

L4 nasze codzienne, czyli jeden chory na imprezie, drugi na meczu, trzeci na wczasach **str. 2**

FOT. REALCO / MAT. PRASOWE

Kamień węgielny wkopią w środę. Wielkie zmiany czekają stary elewator **str. 3**

Bielawa Jezioro i Bielawa Góry Sowie. Dojedziesz tam prosto z Wrocławia **str. 5**

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

AFERA WŚRÓD ZATRZYMANYCH SĄ MĄŻ KANDYDATKI NA PREZYDENTA WROCŁAWIA, POLICJANT I BYŁY PRACOWNIK ABW

Zatrzymani w sprawie inwigilacji

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Nawet 10 lat więzienia grozi Maciejowi B., zatrzymanemu w sprawie nielegalnej inwigilacji dolnośląskich samorządowców. Mąż byłej kandydatki na prezydenta Wrocławia Izabeli Bodnar jest określany przez śledczych jako zleceniodawca działań.

Śledztwo trwa od 13 maja 2024 roku i dotyczy publikacji medialnych opisujących rzekomą inwigilację samorządowców przez funkcjonariuszy ABW. Sprawę opisywał między innymi portal Onet oraz program „Superwizjer".

- Na podstawie analizy obszernego materiału dowodowego, w tym udostępnionego prokuratorowi przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego ustalono, że takie czynności operacyjno-rozpoznawcze, bez uzyskania zgody odpowiedniego organu, przez ABW jako instytucję, nie były prowadzone - informuje Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka prokuratury w Legnicy. Jak przekazała, jednocześnie ustalono osoby odpowiedzialne za te działania.

8 maja prokurator przedstawił zarzuty pięciu osobom. Dotyczą one m.in.:

- tworzenia fałszywych dowodów,
- ujawniania tajemnic prawnie chronionych,
- przekroczenia uprawnień,
- nielegalnych działań detektywistycznych.

13 maja policjanci z Legnicy oraz funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych Policji przeprowadzili przeszukania w miejscach zamieszkania podejrzanych. Zatrzymano Macieja B. oraz Igora N., funkcjonariusza policji, który miał bez uprawnień sprawdzać policyjne bazy danych na rzecz współpodejrzanych. Dzień później zarzuty usłyszał także były funkcjonariusz ABW Marcin P. Prokuratura podejrzewa go między innymi o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się nielegalną inwigilacją. Według śledczych członkami grupy mieli być również Łukasz B. i Filip Cz.

Marcinowi P. grozi kara od 2 do 12 lat więzienia, Igorowi N. do 3 lat, a Maciejowi B. od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Do sprawy odniosła się żona zatrzymanego, Izabela Bodnar.

„To jest taki skandal, że jeszcze muszę ochłonąć" - napisała w mediach społecznościowych.

Dalszych komentarzy odmówiła.

©℗

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI / POLSKA PRESS

Mąż byłej kandydatki na prezydent Wrocławia Izabeli Bodnar (na zdj.) zatrzymany

FOT. NAGRANIE Z KAMERY, NADESŁANE

WROCŁAW

Rowerzysta celowo przewrócił 80-latkę na betonowy chodnik

str. 4

Walentyna Wnuk, 80-letnia Wrocławianka, została zaatakowana przez rowerzystę na ulicy Pilczyckiej. Kobieta trafiła do szpitala z obrażeniami po tym, jak mężczyzna celowo uderzył ją kierownicą roweru w bark, a następnie popchnął na betonowy chodnik i uciekł...

WARSZAWA

Zamieszanie wokół wojsk amerykańskich

W tej sprawie pewne jest jedno: tak naprawdę nikt nie wie, o co dokładnie chodzi. Wiadomo natomiast, że rzecz dotyczy amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce i w Niemczech.

Czytaj str. 7

Zbliżenia

Kto pije, ten zapłaci więcej. Piwo gorzkie nie tylko w smaku. Będzie podwyżka akcyzy **str. 10**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

eprasa.pl 4575312b69

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Jutro w naszej gazecie **Strefa Biznesu**

Eksperci alarmują - hazard online wymyka się państwu spod kontroli na skalę, która może wstrząsnąć Polską mocniej niż afery kryptowalutowe.

Cyprian Dmowski

WROCŁAWSKA PEREŁKA

O gustach się nie dyskutuje. Nie ocenia się też ludzi, a co najwyżej to, co robią czy już zrobili. Można też coś lub kogoś lubić, albo wręcz przeciwnie. A nawet nie znosić. I tu przechodzimy do sztuki. Ta najpopularniejsza, wchodząca pod strzechy i do sal tronowych, to muzyka. Każdy jakąś lubi. Co nie zmienia faktu, że wciąż próbujemy szufladkowania, dzielenia na lepszą, czy gorszą. Ja się od tego odcinam. I chcę dziś podzielić się z Państwem kilkoma myślami o muzyce.

Plebiscyty i telewizja karmią naszą wyobraźnię od lat. W ostatnich dniach tymi plebiscytami w szklanym okienku obrodziło. A to finał Must be the Music w Polsacie, a to finał Eurowizji w państwowej TV. Oglądalność wielka, emocji też nie zabrakło. Przyznam szczerze, że nie oglądam tych programów jakoś systemowo, zerkam jednym okiem. I przez tych kilkanaście lat usłyszałem już w talent-show prawdziwe perły, jak i widziałem przyszłe gwiazdy.

Eurowizję wygrali Bułgarzy z potupajką o bezsensownie brzmiącym refrenie. Publiczność szalała, widzowie tak głosowali. Coż, jeżeli komuś się to podoba, proszę uprzejmie. Mi wpadły w ucho ze dwie inne konkursowe piosenki, ale zwywicęskiej wśród nich nie było.

Przejdźmy do krajowego MBTM. Tam już w eliminacjach zobaczyłem (i usłyszałem) występ wrocławskiego tria Imasleep. Po wstrząsie, jakim był dla mnie wykonany w programie przez wrocławian „Bies", poczułem się jak jakieś 40 lat temu, kiedy budziły się The Cure, czy Depeche Mode. I właśnie takim współczesnym rozwinięciem Roberta Smitha (z całym szacunkiem dla niego, jak i zachowaniem wszelkich proporcji dzielących legendę od zaczynających zabawę na scenie) zjawili mi się Imasleep. Atmosfera, głos i charyzma, wirtuozeria instrumentalna i aranżacyjna, tekst, światło i mimika (bo nie ruch) sceniczna. Proszę Państwa, mamy we Wrocławiu ekipę, która jest o krok od światowej kariery. Aha, ich utwory ze Spotify nie mają podejścia do tych samych piosenek granych na żywo, choćby w programie Polsatu. Poważny producent szybko to poprawi, jak sądzę.

A dziewcząt z maślanymi oczami, plumkających rzewnie jak Marcycha, która wygrała MBTM (którą, jak i innych, szanuję, wyrażam jedynie opinię na temat muzyki) są na polskiej scenie dziesiątki. Są nie do odróżnienia. ©℗

Dwoje ludzi patrzy na to samo, a widzi dwie różne rzeczy – oto niezgłębiona tajemnica ludzkiej duszy.

Wojciech Cejrowski, „Gringo wśród dzikich plemion"

NOC MUZEÓW 2026

Peron 6 Dworca Głównego we Wrocławiu zamienił się w żywe muzeum kolejnictwa. Klub Sympatyków Kolei we Wrocławiu wystawił swój zabytkowy tabor w ramach tegorocznej Nocy Muzeów, przyciągając tłumy mieszkańców i turystów, którzy szczelnie wypełnili perony, by na własne oczy zobaczyć wyjątkowe eksponaty i wejść do wnętrz historycznych lokomotyw. Wśród nich był m.in. wyjątkowy wagon kryty z 1907 roku, który zagrał w filmie „Sami Swoi - początek".
Tomasz Pawlak

FOT. TOMASZ PAWLAK

WARTO WIEDZIEĆ

Jeden chory na imprezie, drugi na meczu, trzeci na wczasach – czyli L4 nasze codzienne

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka-rybka@polskapress.pl

Zwolnienie lekarskie ma leczyć, a nie być przepustką do dowolnego dysponowania czasem, jak niektórzy pracownicy zrozumieli nowe przepisy. Teraz może to ich zaboleć - finansowo.

13 kwietnia weszły w życie nowe przepisy dotyczące zwolnień lekarskich. Do ich interpretacji od razu przystąpili internetowi „eksperci" sugerując, że pracownicy przebywający na L4 zyskali dużą swobodę, a tak nie jest. Efekt „wykładni" z mediów społecznościowych? Wzrost liczby nadużyć, kontroli oraz cofanych świadczeń chorobowych.

Od czasu wejścia w życie nowych przepisów odnotowano zdecydowanie więcej przypadków nieprawidłowego wykorzystywania zwolnień lekarskich. Pracownicy coraz częściej opierają swoją wiedzę na krótkich materiałach, m.in. popularnych rolkach, które niekoniecznie przedstawiają rzeczywisty stan prawny.

Zwolnienia L4 można lepiej kontrolować

- Wokół zmian przepisów pojawił się ogromny szum medialny i, niestety, część pracowników wyciągnęła z niego pochopne wnioski - komentuje Mikołaj Zając, ekspert rynku pracy i prezes Conperio, firmy specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych. - Nowe regulacje wcale nie liberalizują zasad korzystania z L4. Wręcz przeciwnie - doprecyzowują je i wzmacniają możliwości kontroli.

Z danych Barometru Absencji Chorobowej Conperio za 2025 rok wynika, że ponad jedna trzecia skontrolowanych zwolnień lekarskich wykorzystywana była niezgodnie z przeznaczeniem.

Wśród najbardziej nietypowych przypadków nadużyć, na które natknęli się kontrolerzy, eksperci z Conperio wymieniają m.in. pracownika na zwolnieniu lekarskim występującego jako DJ podczas imprezy, zabezpieczającego mecz lokalnej drużyny jako ochroniarz czy biorącego udział w wycieczce po Nilu, który przypadkowo spotkał w autokarze własnego przełożonego.

Tego typu sytuacje pokazują, że część pracowników nadal traktuje zwolnienie lekarskie jak dodatkowy urlop lub czas na dorabianie. Celem L4 jest zaś powrót do zdrowia i właśnie przez ten pryzmat oceniane są wszelkie aktywności pracownika - podkreśla ekspert rynku pracy.

Zatrudnieni często nawet nie zdają sobie sprawy, że w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, cofnięcie świadczenia obejmuje cały okres zwolnienia lekarskiego, a nie tylko dzień kontroli.

- Wielu osobom wydaje się, że pojedynczy wyjazd, dodatkowe zajęcie czy aktywność „na chwilę" nie będzie problemem.

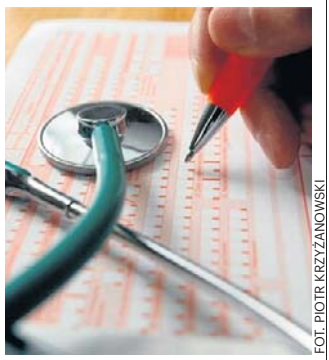

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Tymczasem konsekwencje mogą być bardzo poważne finansowo, bo zasiłek chorobowy odbierany jest za cały okres L4 - ostrzega Mikołaj Zając.

Kontroli może być teraz więcej

Eksperci podkreślają, że zmiany obowiązujące od kwietnia 2026 roku doprecyzowały zakres kontroli oraz obowiązki pracownika podczas zwolnienia lekarskiego. Kluczowe znaczenie ma dziś wykazanie przez kontrolowanego, że podejmowane aktywności nie utrudniają leczenia i są zgodne z celem zwolnienia.

To wyraźny sygnał ze strony ustawodawcy, że zwolnienie lekarskie ma służyć leczeniu, a nie dowolnemu dysponowaniu czasem. Nowe przepisy są dużym wsparciem dla przedsiębiorców, którzy od lat apelowali o większą precyzję regulacji i skuteczniejsze narzędzia kontroli. Teraz można spodziewać się dalszego wzrostu liczby kontroli zarówno ze strony pracodawców, jak i ZUS.

Według danych ZUS, w 2025 roku wystawiono w Polsce 27,5 mln zwolnień lekarskich, obejmujących łącznie ponad 290 mln dni absencji chorobowej. W tym samym czasie przeprowadzono ok. 452 tys. kontroli. Wynika z nich, że nawet ok. 33 proc. L4 było wykorzystywanych niezgodnie z przeznaczeniem. ©℗

PRZYRODA

Od żmii trzeba trzymać dystans

Spotkanie żmii w maju to żadne wydarzenie. Pełno ich na skrajach lasu, łąkach czy brzegach rzek. Uwielbiają wygrzewać się przed południem w ciepłych miejscach. Jako zmiennocieplne zwierzaki, wpierw muszą rozgrzać na słoneczku zdrętwiałe ciało po chłodnej nocy, zaś ta w maju często oznacza przymrozki. Ponieważ nie mają zdolności do termoregulacji, to gdy słońce zacznie przypiekać i będzie zbyt gorąco, znikną w cieniu. Dopiero co wybudziły się z zimowej hibernacji. Przedpołudniowe godziny są chwilą, gdy najlepiej można je oglądać. Nie uciekają do razu, jak w środku lata i wyglądają sennie. To tylko pozory. Żmija potrafi ukąsić w ułamku sekundy. Chyba, że utrzymacie bezpieczny dystans. W przypadku żmii zygzakowatej to pół metra. Rachunek wynika z rozmiarów ciała. Dwie trzecie długości to podpora ciała, reszta z głową i zębami jadowymi może służyć do obrony. Nasze żmije rzadko kiedy są dłuższe niż pół metra. Czyli góra dwadzieścia centymetrów zasięgu. I ząbki, które nie przebiją grubszej tkaniny, plus oszczędnie dawkowany jad. Tu istotna korekta: dopiero co trafiłem na śliczną, grubaśną żmiję. Na grzbiecie słynna wstęga Kaina, czyli klasyka ubarwienia. Korekta tyczy rozmiarów. Miała 90 cm, jeśli nie metr długości. Oszacowałem ją na podstawie kija trekkingowego. Ciepłe upalne lata sprzyjają gadom. Czyli bezpieczna odległość to co najmniej pół metra.

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 4575312b69

nasz REGION

LEGNICA
Budynek po byłej izbie wytrzeźwień idzie pod młotek. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana położona w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 153. Cena wywoławcza to 850 tys. zł. **PK**

KŁODZKO
Z okna na I piętrze przy ul. Wiejskiej wypadł pięciolatek. 5-letni chłopiec, będący pod opieką mamy, otworzył okno i wypadł. Mama i tata chłopca byli trzeźwi. Mama z dzieckiem poleciała śmigłowcem do szpitala. **PERZ**

FOT. DOLNOŚLĄSKIE WOPR

WROCŁAW
W sobotę wieczorem statek pasażerski utknął na Odrze Statek stracił sterowność pod Mostem Pomorskim Południowym. Ratownicy przetransportowali pasażerów na przystań i odholowali jednostkę do Śluzy Szczytniki. **BB**

Kamień węgielny wkopią tu już w środę

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Blisko 90-letni, zabytkowy elewator zbożowy przy ul. Rychtalskiej zmieni się w nowoczesny apartamentowiec. Wmurowanie kamienia węgielnego już za kilka dni.

Elewator zbożowy przy ul. Rychtalskiej (Kleczków) już niedługo stanie się apartamentowcem z prawdziwego zdarzenia. W środę (20 maja) ma zostać wmurowany kamień węgielny pod inwestycję: „Elewator. Mieszkania i lofty".

Jak już informowaliśmy Czytelników Gazety Wrocławskiej, nowy właściciel terenu, czyli firma RealCo, zamierza zrewitalizować dawny spichlerz, a do tego postawić dwa nowe bloki. Prace mają zakończyć się w I kwartale 2028 roku. Łącznie przy Rychtalskiej powstaną 372 mieszkania i lofty (te zostaną wydzielone przede wszystkim z przestrzeni elewatora). Nowi mieszkańcy będą mieli do dyspozycji m.in. garaże podziemne, plac zabaw i wydzielone wybiegi dla psów.

90 lat wrocławskiego elewatora

Zabytkowy spichlerz przy Rychtalskiej 18 został wybudowany w 1939 roku. Oznacza to, że gdy powstaną mieszkania, które zapowiada inwestor, budynek będzie miał już niemal dziewięć dekad.

Z opracowań historycznych, które zostały udostępnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, wynika, że elewator wzniesiono na terenie fabryki wapienniczej Kalksteinwerk, na zlecenie niemieckiego koncernu zbożowego Kampffmeyer z siedzibą w Berlinie. Przez niemalże 60 lat w magazynowano tu zboża.

FOT. REALCO/MATERIAŁY PRASOWE

Tak ma wyglądać wrocławski elewator po zakończeniu remontu (wizualizacje).

Od 1945 roku obiekt należał do Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Zbożowego. W ręce prywatne trafił dopiero w 1995 roku. Dwa lata później piwnice elewatora zalała wielka woda, która przeszła przez Wrocław. Niewiele brakowało, a z budynku nie zostałby kamień na kamieniu. Okazuje się jednak, że przyczyną nie była powódź 1000-lecia, a plany nowego właściciela.

W 2007 roku elewator zbożowy przy ul. Rychtalskiej został kupiony przez hiszpańskiego dewelopera. Ten planował wyburzyć budynek. To mu się nie udało, ale tylko dzięki protestom mieszkańców i aktywistów. Finalnie, 10 lat później, budynek został wpisany do rejestru zabytków. ©℗

Wrocław świętuje 800 lat historii. Procesja przeszła przez miasto

Tomasz Pawlak
tomasz.pawlak@polskapress.pl

W centrum Wrocławia odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 800-lecia parafii pw. św. Maurycego oraz dominikanów z kościoła pw. św. Wojciecha.

FOT. ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

Spod kościoła pw. św. Maurycego oraz dominikańskiego kościoła pw. św. Wojciecha ruszyły dwie procesje

Początki obu wspólnot sięgają około 1226 roku - okresu, gdy Wrocław rozwijał się pod rządami Piastów śląskich. Był to czas intensywnej kolonizacji miast i chrystianizacji regionu, a zakony mendykanckie odgrywały w tym kluczową rolę.

Dominikanie pojawili się we Wrocławiu jako jedna z pierwszych fundacji tego zakonu w Polsce. Na ich czele stanął bł. Czesław Odrowąż - towarzysz św. Jacka i pierwszy przeor wrocławskiego konwentu, beatyfikowany w 1713 roku. Przez kolejne stulecia kościół pw. św. Wojciecha pozostawał ważnym centrum intelektualnego i duchowego życia Śląska.

Parafia pw. św. Maurycego związana jest z historyczną dzielnicą Ołbin - dawnym, odrębnym centrum osadniczym po lewej stronie Odry. Kościół pw. św. Maurycego należy do najstarszych świątyń lewobrzeżnego Wrocławia i przez wieki pełnił rolę duchowego centrum dla mieszkańców tej części miasta.

Spod kościoła pw. św. Maurycego oraz dominikańskiego kościoła pw. św. Wojciecha ruszyły dwie procesje, które spotkały się przy Moście Pokoju i wspólnie podążyły w kierunku katedry. Uczestnicy nieśli relikwie św. Maurycego i bł. Czesława Odrowąża - patrona miasta i symbolu dominikańskiej obecności we Wrocławiu.

Centralnym punktem uroczystości była Eucharystia w archikatedrze wrocławskiej. Homilię wygłosił o. Łukasz Wiśniewski OP, prowincjał polskich dominikanów.

Majowe uroczystości wpisują się w całoroczny program obchodów 800-lecia obu wspólnot, który towarzyszy mieszkańcom Wrocławia przez cały 2026 rok. Jubileusz jest okazją do refleksji nad rolą, jaką parafia pw. św. Maurycego oraz dominikanie od ośmiu stuleci odgrywają w życiu duchowym i kulturowym miasta oraz regionu - od czasów piastowskich, przez burzliwe dzieje śląskie, aż po współczesność. ©℗

REKLAMA 0011520083

eprasa.pl 4575312b69

Znamy nowe ustalenia prokuratury w sprawie tragicznego wypadku

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

W wigilijny poranek 24 grudnia 2025 roku, na drodze krajowej nr 39 w pobliżu Małujowic i Zielęcic czołowo zderzyły się dwa samochody osobowe. W katastrofie zginęło sześć osób.

Do tragedii doszło około godziny 6:30 na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 39 z drogą krajową nr 94. To ważna trasa dla mieszkańców powiatów strzelińskiego i oławskiego podróżujących w kierunku Brzegu.

Na miejscu zderzyły się Volkswagen Passat i Ford Kuga. Volkswagenem podróżowało pięciu obywateli Ukrainy w wieku od 17 do 30 lat. Fordem kierował 59-letni mieszkaniec Brzegu. Siła zderzenia była ogromna. Po uderzeniu volkswagen stanął w ogniu, co znacznie utrudniło akcję ratunkową. Niestety, życia żadnej z sześciu osób nie udało się uratować.

Przez wiele godzin droga między Oławą a Brzegiem była całkowicie zablokowana. Policjanci i prokuratorzy prowadzili na miejscu szczegółowe oględziny oraz zabezpieczali ślady potrzebne do wyjaśnienia okoliczności wypadku.

Kierowca miał prawie 3 promile alkoholu

Śledczy poinformowali o wynikach postępowania. Prokuratura zdecydowała o umorzeniu sprawy z powodu śmierci sprawcy wypadku. Z opinii biegłych wynika, że kierowca Volkswagena był pod wpływem alkoholu.

- Wiążemy stan nietrzeźwości: 2,91 promila, z niewłaściwą techniką jazdy, która doprowadziła do zjechania na przeciwległy pas ruchu na łuku drogi i czołowego zderzenia z fordem. Postanowienie jest prawomocne - mówił dla stacji TVP3 Opole Stanisław Bar, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

Według ustaleń kierowca stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia. ©℗

Rowerzysta uderzył seniorkę. - To był napad - mówi kobieta

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Rowerzysta celowo popchnął 80-letnią Wrocławiankę na chodnik i uciekł. Ranną kobietę odwieziono do szpitala.

Do zdarzenia doszło 11 maja, około godziny 9.15, w rejonie kościoła pw. Macierzyństwa NMP przy ulicy Pilczyckiej.

- Sprawca uciekł i nie udzielił jej żadnej pomocy. Babcia trafiła do szpitala - mówi wnuczka pani Walentyny, która udostępniła w mediach społecznościowych nagranie z samochodowej kamerki. Doskonale widać na nim całe zajście.

Walentyna Wnuk to 80-letnia emerytka, znana w środowisku seniorów. Jest promotorem i inicjatorem Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Dolnym Śląsku. W 2006 r. została wyróżniona Nagrodą Miasta Wrocławia za pracę na rzecz ludzi potrzebujących oraz Złotym Medalem Uniwersytetu Wrocławskiego. Uhonorowana została również Medalem Edukacji Narodowej. Pełni funkcję doradcy Prezydenta Wrocławia ds. seniorów.

FOT. PRZEGLADBRZESKI.PL

Rowerzysta najpierw miał uderzyć seniorkę kierownicą. Następnie zszedł z roweru i popchnął ją na chodnik

Szczegółowo opisała nam incydent z rowerzystą. - Wychodziłam z osiedla Zaułek Pilczycki przez bramę wjazdową. W tym miejscu ścieżka rowerowa jest bliżej budynków, a chodnik bliżej ulicy. Trzeba przeciąć ścieżkę, by dotrzeć na chodnik - relacjonuje seniorka. Podkreśla, że przed wejściem na ścieżkę rowerową upewniła się, że nic nie nadjeżdża. - Zawsze patrzę w lewo i w prawo, tak też postąpiłam i wtedy. Nie widziałam rowerzysty wcześniej, ponieważ nadjechał od tyłu - mówi.

Według relacji kobiety, rowerzysta miał ją obrazić, a chwilę później dopuścić się przemocy.

- Usłyszałam słowa w rodzaju: „stara babo". Odpowiedziałam: „Dlaczego pan nie zadzwonił dzwonkiem? Przyspieszyłabym". Wtedy uderzył mnie kierownicą w prawy bark. Po chwili zsiadł z roweru i z dużą siłą popchnął mnie na betonowy chodnik. Upadłam, a on odjechał - relacjonuje pani Walentyna.

Na miejscu byli świadkowie. Jedna z kobiet miała widzieć, jak rowerzysta odjeżdża w kierunku ulicy Rękodzielniczej. Zatrzymała się także kierująca samochodem kobieta, która miała w aucie wideorejestrator.

- Później przesłała mi film i zadeklarowała, że będzie świadkiem w sprawie. Nagranie wyraźnie pokazuje, że rowerzysta specjalnie zsiadł z roweru, żeby mnie mocniej popchnąć. Dla mnie był to po prostu napad - podkreśla seniorka. - Po upadku bardzo boli mnie noga i bark. Sprawca do tej pory nie został zidentyfikowany.

80-latka chce zwrócić uwagę na bezpieczeństwo seniorów.

- Rowery, rowery elektryczne, hulajnogi... Coraz częściej słyszę od swoich rówieśników, że boją się wychodzić na ulice. Bo już nie tylko jezdnie są dla nich niebezpieczne, ale nawet chodniki. Bardzo nad tym ubolewam. A co do rowerzysty powiem krótko, to był zwykły napad - kończy. ©℗

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
18 maja 2026

● **PSIE POLE**
Bożena Jaroszek g. 9
Eugeniusz Jaworek g. 11

● **OSOBOWICE**
Rajmund Siemiątkowski g. 9.20
Anna Podkomorzy g. 10
Józef Pultowicz g. 11.20
Wanda Zielińska g. 12
Alicja Krępa g. 12.40
Rozalia Ptak g. 13.20
Alfreda Stysiał g. 14
Halina Paściak g. 14.40
Marcin Sąsiada g. 15.20

● **GRABISZYN**
Aleksander Janusz g. 10
Stanisław Górski g. 13

● **JERZMANOWO**
Anna Mańkowska g. 13

● **PAWŁOWICE**
Andrzej Wasilewski g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Straż miejska przesiada się do elektrycznych melexów

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Straż Miejska szykuje się do patrolowania Wrocławia po nowemu. Cztery elektryczne meleksy mają ułatwić pracę tam, gdzie radiowozy przegrywają z wąskimi uliczkami i tłumem pieszych.

- Przede wszystkim tam, gdzie wjazd samochodem jest utrudniony. Strażnicy w meleksach będą patrolować centrum miasta, czyli Stare Miasto, Ostrów Tumski, tereny nadbrzeżne, Bulwar Dunikowskiego i Kaczyńskich - wylicza Piotr Kościelny, komendant straży miejskiej we Wrocławiu.

Meleksy osiągną prędkość do około 60 km/h. Są elektryczne i ekologiczne, wyposażone w apteczki i wszystko to, co niezbędne do niesienia pierwszej pomocy.

- Będą mieć koguty z niebieskim światłem, ale bez sygnałów dźwiękowych, bo to nie są pojazdy pościgowe - dodaje Piotr Kościelny.

Meleksy będą obsługiwane przez dwuosobowe patrole, choć dopuszczalne są przejazdy pojedynczych strażników. ©℗

FOT. KUBA ZEGARLIŃSKI / POLSKA PRESS

We Wrocławiu meleksy służą głównie do przewożenia turystów, ale niedługo także do patroli straży miejskiej

eprasa.pl 4575312b69

Pociągi KD pojadą nad Jezioro Bielawskie i w Góry Sowie

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

– Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w czerwcu uruchomić połączenia – mówi burmistrz Bielawy. Bezpośrednie pociągi Kolei Dolnośląskich z Wrocławia zatrzymają się na dwóch nowych stacjach.

FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Pierwsze pociągi wjadą na nowe stacje Bielawa Jezioro i Bielawa Góry Sowie już w czerwcu. Połączenie ma znaleźć się w nowym rozkładzie jazdy

Zakończyły się prace budowlane na linii 341. Dobudowano do niej tory, które biegną wokół Jeziora Bielawskiego i kończą się tuż u podnóża Gór Sowich, bezpośrednio przy szlakach prowadzących na szczyty pasma.

Letni rozkład jazdy na kolei zostanie wprowadzony 14 czerwca. Wówczas połączenia z Wrocławia do stacji Bielawa Zachodnia zostaną wydłużone przez stację Bielawa Jezioro, aż do Bielawy Góry Sowie.

Turystyczny hit wakacji

Nowe przystanki wpisują się w rozwój Kolei Sowiogórskiej, czyli linii nr 318. Ta docelowo ma dowozić pasażerów pod twierdzę w Srebrnej Górze. – Podwoimy liczbę przystanków, będziemy mieli lokalną, czteroprzystankową kolej miejską. To otwiera Bielawę na turystów. Przystanki „Bielawa Jezioro" i „Bielawa Góry Sowie" wskazują to, co najcenniejsze: dostęp do Jeziora Bielawskiego, Campingu „Sudety", szlaków i Parku Krajobrazowego Gór Sowich – mówi Andrzej Hordyj, burmistrz Bielawy.

Według marszałka województwa, DSDiK i Kolei Dolnośląskich, połączenia ruszą wraz z czerwcową korektą rozkładu jazdy. 18 maja rozpoczną się jazdy testowe, podczas których maszyniści poznają trasę, miejsca ograniczeń prędkości i sygnalizację.

Ważna dla mieszkańców

Nowe przystanki tworzą też nową oś komunikacyjną w mieście. – Bielawa rozciąga się na długości 8 kilometrów. Linia będzie biegła wzdłuż całego miasta. Dzięki temu wszyscy mieszkańcy będą mieli równy dostęp do stacji. Odległość do pociągu będzie można pokonać pieszo – dodaje Andrzej Hordyj.

Docelowo stacja Bielawa Zachodnia będzie mieć dwa perony, a pociągi będą mogły się mijać.

Rozbudowa stacji będzie realizowana razem z budową torów do Srebrnej Góry. Gmina planuje też przywrócić dawnemu budynkowi dworca Bielawa Zachodnia jego pierwotną funkcję.

Nazwy nowych przystanków były przedmiotem długich uzgodnień między gminą, Urzędem Marszałkowskim a PKP. Burmistrz Andrzej Hordyj proponował nazwę „Bielawa Camping Sudety", nawiązującą do ośrodka wypoczynkowego przy jeziorze, który funkcjonuje jako produkt turystyczny rozwijany przez gminę.

Kolejarze z PKP powoływali się na podręcznik dobrych praktyk i standardów nazewnictwa, który zakłada, że nazwy przystanków muszą być w pełni polskie i nie mogą mieć charakteru komercyjnego.

– PKP nie zgodziło się ani na nazwę obcojęzyczną, ani na komercyjną. Usłyszałem, że „camping" powinien być pisany przez „K", bo tak jest po polsku. Ale skoro my od lat używamy nazwy przez „C", to nie będziemy wprowadzać dezinformacji – dodaje Andrzej Hordyj.

Dyskusje dotyczyły również drugiego przystanku. PKP początkowo kwestionowało nazwę „Bielawa Góry Sowie", argumentując, że Góry Sowie to rozległe pasmo i taka nazwa może być nieprecyzyjna.

Pierwotnie przystanek miał nosić nazwę „Nowa Bielawa", tak jak przed likwidacją ruchu kolejowego w Bielawie. Nazwa ta pochodzi od tej części miasta.

Po interwencji marszałka województwa udało się wypracować kompromis. Ostatecznie zaakceptowano nazwy: Bielawa Jezioro i Bielawa Góry Sowie.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO 0111523413

Rewolucja na Tour de Pologne. Zdecydował Totalizator Sportowy

- Jesteśmy z Tour de Pologne już od wielu, wielu lat i postanowiliśmy dać pewien przykład innym dyscyplinom, innym sponsorom i innym organizatorom. [...] Proponujemy zrównanie nagród dla kobiet i mężczyzn - powiedziała Strefie Biznesu Beata Stelmach, prezeska zarządu Totalizatora Sportowego.

Nierównościom trzeba położyć kres

Jak wskazała, spółka od wielu lat wkłada dużo wysiłku, „żeby ten temat nie tylko nagłośnić, ale, żeby poprzez debatę, dialog, wypracować rozwiązania, które pozwolą na wyrównywanie tych poziomów."

– Nie widzimy powodu, żeby była jakakolwiek różnica i różny poziom. Tak samo ja nie widzę powodu, żeby kobiety w biznesie były gorzej nagradzane niż mężczyźni, a jednak ta różnica pomiędzy średnimi wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn cały czas jest obserwowalna i to nie tylko w Polsce, ale i w Europie i na świecie. Zresztą w Europie mamy dyrektywę, dzięki której będzie pewien przymus do tego, żeby znaleźć rozwiązanie i formułę, by poziom wynagrodzeń wyrównać – powiedziała Beata Stelmach w trakcie rozmowy podczas kongresu Impact'26.

– Oczywiście możemy szukać powodów i źródeł tego problemu w naszej historii, w czasach komunizmu. Aczkolwiek myślę, że dzisiaj społeczeństwo jest świadome tego, że te różnice trzeba wyrównywać – dodała.

I oceniła, że kraje skandynawskie mogą być dobrym przykładem tego, jak społeczeństwa rozwiązują problemy różnic.

Dzieci uzależniają się a rodzice tego nie widzą

W rozmowie pojawił się także wątek dotyczący uzależnienia nastolatków od hazardu. Fundacja LOTTO im. H. Konopackiej wraz z Fundacją Mentalnie Równi przeprowadzają pilotaż w ramach akcji edukacyjnej MÓW DO MNIE #TokTuMi" dot. zagrożeń w świecie cyfrowym, ze szczególnym uwzględnieniem hazardu online, lootboxów oraz higieny cyfrowej. PIlotaż dotyczy około 10 tys. uczniów ostatnich klas szkół średnich.

– Okazało się, że wielu z tych nastolatków nie tylko korzysta z gier, ale tak naprawdę usług hazardowych w internecie. Wiele z tych osób jest już uzależnionych – wskazała Beata Stelmach.

Jak podkreśliła, równie zaskakująca jest postawa rodziców.

– Rodzice o tym albo nie wiedzą, albo nie chcą rozmawiać. W innym miejscu badania nam pokazały, że rodzice nie widzą nic złego w tym, że dzieci zajmują się grami w internecie. To jest potężne zagrożenie, musimy zadbać o najmłodsze pokolenie, i uświadomić jakie są zagrożenia płynące z oferty, która jest w internecie – wskazała.

Najbardziej niepokoją nieświadome przestępstwa

Beata Stelmach przypomniała jednocześnie, że Totalizator Sportowy jedynym legalnym operatorem kasyna w internecie.

– Dzisiaj kontrolujemy, według naszych analiz i odliczeń, kontrolujemy mniej więcej 80 proc. rynku w internecie. Co oznacza, że nadal jest przestrzeń dla nielegalnych operatorów. Internet nie ma granic – powiedziała szefowa spółki.

Jak oceniła, bardzo trudno jest identyfikować tych, którzy „dostarczają pewne usługi cyfrowo, jeżeli nie są to podmioty zarejestrowane w Polsce".

– Nie martwi mnie tak bardzo dostęp osób, które szukają nielegalnej rozrywki, chociaż popełniają przestępstwo. Bardziej martwi mnie to, że są gracze, którzy nieświadomie korzystają z produktów nielegalnych. Nieświadomie, bo po pierwsze łamią prawo, ale po drugie narażają się na potężne ryzyko, że swojej nagrody nie odbiorą, że ich dane będą wykorzystane, że zostaną zmanipulowani itd. – stwierdziła.

Beata Stelmach zapewniła jednocześnie, że spółka bardzo mocno stawia na edukację. Chce z jednej strony pokazywać niebezpieczeństwa, z drugiej zaoferować produkt, który jest legalny.

– [Edukację – przyp. red.] warto zaczynać dużo wcześniej, aniżeli gracze, którzy są legalnie dopuszczeni do tej rozrywki, bo przypomnijmy, że z hazardu mogą korzystać wyłącznie dorośli, więc nasza oferta jest skierowana wyłącznie do odbiorców pełnoletnich – stwierdziła.

Przyznała również, że ściganie nielegalnych firm zarejestrowanych za granicą jest trudne, ale da się ograniczać ich działalność poprzez współpracę z organami nadzoru, organami ścigania i sektorem bankowym.

eprasa.pl 4575312b69

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

Były premier Mateusz Morawiecki zapewnił w sobotę w Starogardzie Gdańskim, że jego partia zachowuje jedność i zamierza odzyskać elektorat. Zapowiedział, że w ciągu najbliższych tygodni zorganizuje wspólne spotkanie z Przemysławem Czarnkiem, które ma być „manifestem jedności" ugrupowania. Pytany o sytuację wewnętrzną, oświadczył, że partia idzie do wyborów zjednoczona.

Chcemy grać na kilku fortepianach, dlatego że różne grupy (...) potrzebują różnej oferty, różnego języka, różnego podejścia

Mateusz Morawiecki wiceprezes PiS

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nie żyje 13-latek. Czterech mężczyzn zatrzymanych

Po śmierci 13-latka w gminie Barciany (woj. warmińsko-mazurskie) policja zatrzymała czterech mężczyzn. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem prowadzonego postępowania

Jak powiedział PAP asp. Andrzej Jurkun z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w sobotę około 20 oficer dyżurny policji w Kętrzynie otrzymał informację, że w jednej z miejscowości w gminie Barciany nad jeziorem doszło do awantury, w wyniku której śmierć poniósł 13-letni chłopiec.

- Zatrzymano czterech mężczyzn w wieku od 30 do 43 lat. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem postępowania. Rola każdego z nich będzie wyjaśniana - podkreślił policjant.

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragicznego zdarzenia. Ciało nastolatka zostanie poddane sekcji zwłok.

PAP

POPKULTURA

Muzyczne emocje w Wiedniu

FOT. PAP/EPA/HANNIBAL HANSCHKE

70. Konkurs Piosenki Eurowizji, organizowany w Wiedniu, wygrała Bułgaria. Kraj ten reprezentowała Dara, która wykonała utwór „Bangaranga". Bułgaria zdobyła 516 punktów. Na podium znalazły się również Izrael (343 pkt.) oraz Rumunia (296 pkt.). Polka Alicja Szemplińska zajęła 12. miejsce (150 punktów).

Zamieszanie wokół wojsk amerykańskich w Polsce

Dorota Kowalska
Warszawa

Wygląda na to, że Stany Zjednoczone wycofają część swoich wojsk z Europy. Kiedy i czy na pewno - dokładnie nie wiadomo.

W tej sprawie pewne jest jedno: tak naprawdę nikt nie wie, o co dokładnie chodzi. Wiadomo natomiast, że rzecz dotyczy amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce i w Niemczech.

O redukcji sił amerykańskich w Europie mówiło się już od pewnego czasu. Na początku maja USA ogłosiły, że wycofają pięć tysięcy żołnierzy z Niemiec, potem Donald Trump zasugerował, że może przesunąć ich do Polski.

W nocy ze środy na czwartek amerykański dziennik „The Wall Street Journal" oraz portal Army Times podały jednak informacje o anulowaniu wysłania brygady pancernej do Polski. Te doniesienia potwierdził Reuters. W piątek podał, powołując się na dwóch amerykańskich urzędników, wypowiadających się anonimowo, że Pentagon anulował plany rotacyjnego przemieszczenia 4 tysięcy amerykańskich żołnierzy do naszego kraju. Telewizja CNN poinformowała z kolei, powołując się na źródła w resorcie wojny USA, że ta decyzja szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha była częścią serii ruchów mających zredukować liczbę sił USA w Europie.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie wiadomo

W czwartek minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że liczba amerykańskich żołnierzy w Polsce się nie zmniejszy.

Dzień później, podczas uroczystości przekazania Siłom Zbrojnym RP satelitarnego systemu MikroSAR, tłumaczył, że „nie ma żadnych decyzji ograniczających obecność sił i środków amerykańskich w Polsce", a sojusz między Polską a USA „jest naprawdę silny".

- Polska na swoim terytorium ma zarówno stałą, jak i rotacyjną obecność wojsk amerykańskich - mówił wicepremier.

I dodał, że polski rząd jest „w stałym kontakcie z głównodowodzącymi siłami amerykańskimi w Europie", a „rotacje, które następują, nie zmieniają strategii polityki państwa polskiego".

- Jesteśmy zapewniani przez głównodowodzących, że Polska jest dalej najbardziej stabilnym i lojalnym sojusznikiem amerykańskim - dodał szef MON.

Uspokajał także premier Donald Tusk. Zaznaczył, że „spodziewaliśmy się od wielu, wielu miesięcy pewnych decyzji dotyczących Europy".

- Nasz sojusznik najważniejszy, najbliższy, Stany Zjednoczone od lat właściwie zapowiadały pewną korektę w ich polityce, większe zainteresowanie innymi teatrami - tłumaczył.

Poinformował też o otrzymanych gwarancjach.

- Otrzymałem zapewnienie i to jest też dla mnie ważne, że te decyzje mają charakter logistyczny i one nie wpłyną bezpośrednio na możliwości odstraszania i nasze bezpieczeństwo, jeśli chodzi o współpracę polsko-amerykańską - przekazał Donald Tusk.

To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie do końca wiadomo. Chociaż wydaje się, że 4 tys. amerykańscy wojskowych nie zostanie jednak do nas przerzuconych z baz rozlokowanych na terytorium naszego zachodniego sąsiada, a jeśli już zostało, to za chwilę stąd wyjadą.

Departament Obrony USA publicznie nie wytłumaczył bowiem swoich decyzji: albo odmawiając komentarza, albo nie odpowiadając na pytania. Jedynym wyjątkiem jest wypowiedź p.o. rzecznika prasowego Pentagonu Joela Valdeza dla Politico, który przeczył, by decyzja była nagła.

„Decyzja o wycofaniu wojsk jest efektem kompleksowego, wielowarstwowego procesu, który uwzględnia opinie kluczowych dowódców i całego łańcucha dowodzenia. Nie była to nieoczekiwana decyzja podjęta w ostatniej chwili" - powiedział w oświadczeniu cytowanym przez portal. PAP

AUTOREKLAMA

0011524011

15 czerwca 2026 Rzeszów

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.
Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

ENERGIA Z POLSKI LOCAL FIRST
Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego
Rzeszów 2026

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ energiazpolski.pl

Udział bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR
POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Aktywów Państwowych
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz
WOJEWODA PODKARPACKI

eprasa.pl 4575312b69

Auto wjechało w ludzi we włoskiej Modenie. Wśród poszkodowanych Polka

oprac. Anna Nagel
Modena

W sobotę w Modenie rozpędzony samochód uderzył w grupę przechodniów, raniąc osiem osób, w tym trzy ciężko.

Wśród poszkodowanych w tragedii w Modenie, gdzie rozpędzony samochód uderzył w grupę przechodniów, jest polska obywatelka - poinformował w niedzielę rzecznik MSZ Maciej Wewiór. Podkreślił, że polski konsul pozostaje w kontakcie z lokalnymi służbami, policją oraz szpitalem, w którym przebywa Polka.

- Wśród poszkodowanych w tragedii w Modenie jest polska obywatelka. Nasz konsul pozostaje z kontakcie z lokalnymi służbami, z policją oraz ze szpitalem, w którym nasza obywatelka przebywa - przekazał dziennikarzom Wewiór. Podkreślił, że resort dyplomacji nie udziela informacji dotyczących stanu zdrowia poszkodowanej w zdarzeniu Polki.

Sprawcą ataku na ludzi w centrum Modeny jest 31-letni mężczyzna z rodziny imigrantów z Maroka. Media podały, że leczył się psychiatrycznie. Gdy został schwytany przez grupę mężczyzn, zranił nożem jednego z nich. Osoby te przekazały napastnika w ręce policji.

Premier Włoch Giorgia Meloni, która uczestniczyła w Grecji w międzynarodowym forum w Navarino, odwołała niedzielną wizytę na Cyprze i wróciła do kraju, by udać się do Modeny. PAP

FOT. PAP/EPA/FRANCESCO VECCHI

W sobotę samochód wjechał w grupę przechodniów w centrum Modeny na północy Włoch

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wkraczają do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz - poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Japonii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej" w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które mają brać udział w tych rozmowach.

FOT. FATIMA SHBAIR/AP/EAST NEWS

Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30" chińskich statków przez cieśninę. Chiny są głównym importerem irańskiej ropy naftowej.

Opłaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcony skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

Amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu w irańskim parlamencie, a rzecznik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfaghari zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wprowadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy, takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon, musiałyby przestrzegać irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do napraw i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa. **PAP**

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - propalestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo".

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięły dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka", to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów". W marszu skrajnej prawicy wzięło udział ok. 60 tys. osób, a w propalestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo" zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon. Tysiące protestujących trzymało flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak podał dziennik „Guardian", na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się Tarczyński. Polski europoseł, który kilka temu dni poinformował, że odmówiono mu wjazdu do Wielkiej Brytanii, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)". - Uwierz mi, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...) Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagać - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list do Starmera, w którym domagają się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

FOT. PAP/EPA/TAYFUN SALCI

Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo"

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami, takimi jak „Wolna Palestyna". Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępili rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949.
PAP

REKLAMA 0011507913

eprasa.pl 4575312b69

Gazeta Wrocławska
Poniedziałek, 18.05.2026

WIDZĄ ŚWIAT INACZEJ. I SIĘGAJĄ WŁASNYCH GWIAZD

Są w spektrum autyzmu. Wyróżniają się ponadprzeciętnymi zdolnościami, kreatywnością i determinacją, które mogą doskonalić w Wielkopolskim Samorządowym Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance pod Piłą. To więcej niż szkoła. To przestrzeń, która pozwala rozwijać skrzydła także tym, którym trudniej odnaleźć się w społeczeństwie

Martin Nowak

Bill Gates, Anthony Hopkins i Elon Musk, a nawet Lionel Messi. To znani i bogaci, których łączy jedno - wszyscy są w spektrum autyzmu. Ich historie pokazują, że autyzm to nie zawsze tylko deficyty i ograniczenia, ale niewyobrażalna przestrzeń, w której można sięgać gwiazd.

W Wielkopolskim Samorządowym Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance (gm. Szydłowo) pod Piłą, na około 150 uczniów około 50 ma autyzm.

Czym on jest? Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że nie jest to choroba.

- Osoby w spektrum autyzmu często odbierają świat inaczej - intensywniej, bardziej szczegółowo, czasem w sposób trudny do zrozumienia dla innych. Nie oznacza to jednak, że czują mniej. Wręcz przeciwnie - ich wrażliwość, spostrzegawczość i unikalne spojrzenie na rzeczywistość są niezwykle cenne - mówi Renata Duszara, wicedyrektor szkoły, a także pedagog specjalny i psycholog. - Zatrzymajmy się czasem i spróbujmy zrozumieć drugą osobę, zamiast ją oceniać. Mały gest - uśmiech, pomoc, cierpliwość - może mieć ogromne znaczenie. Warto pamiętać, że każdy mierzy się z własnymi trudnościami. U niektórych są one bardziej widoczne, u innych mniej, ale wszyscy potrzebujemy zrozumienia, wsparcia i akceptacji.

Człowiek wielu talentów

Spotkałem się z Krystianem, który rzeczywiście może pochwalić się wieloma talentami i m.in. niebywałą wiedzą historyczną. 18-latek, który uczy się obecnie w trzeciej klasie Szkoły Branżowej tworzy modele m.in. kościołów i zamków, wykonuje nowoczesne rzeźby z gazobetonu i dzieła z piankoliny, a także działa w kowalstwie.

- Gdy byłem dzieckiem, oglądałem program typu reality show „Wykute w ogniu" na kanale HISTORY, w którym mistrzowie kowalstwa rywalizowali o tytuł mistrza i nagrodę pieniężną. Bardzo mnie on zainteresował i wpadłem na pomysł, że skoro oni mogą robić takie rzeczy, to ja też mogę i nie przestraszyło mnie ostrzeżenie na początku każdego odcinka, które mówiło o tym, żeby nie próbować tego w domu. Spróbowałem i nie żałuję - opowiada Krystian Biadon.

Początki nie były łatwe. Nie obyło się bez licznych poparzeń, ale determinacja w dążeniu do celu okazała się silniejsza.

- Na początku miałem do dyspozycji cegłówkę, młotek i piec, który grzeje dom. Później rozwinąłem skrzydła. Dziś mam już kowadło, młotki, szlifierkę i dalej piec, który grzeje dom.

Kolekcję ma już całkiem sporą. Wykonał już m.in. maczety, noże, szable...

- Maczetę wykonałem z kawałka resora samochodowego, który ręcznie rozkuwałem. Dwa elementy zewnętrzne rękojeści wykonałem z drewna jabłoni, która rosła obok mojego domu, a w jej środku kryje się drewno winorośli - tłumaczy Krystian Biadon, który obecnie kształci się w zawodzie cukiernika. Marzy mu się jednak zdanie matury i studia na wydziale artystycznym. Na pytanie: czy w kowalstwie działa sam, czy ma kogoś do pomocy, odpowiada z przymrużeniem oka. - Mam rękę, a nawet dwie.

Co ma w najbliższych planach? - Muszę zrobić jeszcze typowo japoński miecz, a także większy kościół, który pamiętałby Szweda i Niemca. Poza tym, moim największym marzeniem jest zwiedzić Mezopotamię, czyli dzisiejszy Irak, bo tam powstawały pierwsze cywilizacje - zdradza 18-latek, który posiada ogromną wiedzę historyczną. - Zaskoczyłem już niejednego przewodnika - wyznaje.

A o historycznych faktach i ciekawostkach mógłby opowiadać bez końca. Do tego też ma ogromny talent.

Z miłości do słodyczy i grafiki

Paulina Cybulska to uczennica II klasy Szkoły Branżowej, która także uczy się w zawodzie cukiernika. To jej marzenie z dzieciństwa. - Od zawsze chciałam robić torty urodzinowe dla mojej rodziny - mówi .

FOT. MARTIN NOWAK

Kartonowe makiety to jedno z licznych hobby Krystiana. Tworzy też nowoczesne rzeźby i para się kowalstwem

Oprócz cukiernictwa jej ogromną pasją jest grafika cyfrowa. Paulina rysuje różne postacie, które z wyobraźni przenosi na kartkę papieru.

- Jedna z nich ma na imię Paulina. To ja, ale trochę w innej wersji - zdradza.

W swoich pracach dba o najmniejsze szczegóły. Rysuje pięknie. Widać, że ma ogromną wyobraźnię, a patrząc na stroje jej bohaterów, można wywnioskować, że ma także dar do projektowania. Jest samoukiem.

Uczę się na własnych błędach. To mnie rozwija - mówi z przekonaniem, że każda kolejna jej praca będzie jeszcze lepsza od poprzedniej.

Talent w rękach

Natalia Brzezińska w Starej Łubiance również zdobywa zawód cukiernika, ale ma też ogromne zamiłowanie do szydełkowania i innych robótek ręcznych. Tę pasję przejęła w genach.

- Mój pradziadek robił na drutach, a moja babcia szydełkowała i robiła na drutach, tak samo jak później moja mama. Mi również udzieliło się szydełkowanie. Lubię to - mówi Natalia.

Podczas wystawy prac uczniów zaprezentowała m.in. chustę, torebkę, a nawet koc.

- Moim pierwszym projektem była chusta, którą robiłam pod nadzorem pewnej pani pedagog. Kosztowała mnie ona bardzo dużo pracy, ale było warto. Nie ma osoby, której by się ona nie podobała.

Pierwsze nauki pobierała od mamy, ale także zdobywała wiedzę we własnym zakresie.

- Pomocne okazały się filmiki na YouTube, skąd czerpałam nie tylko wiedzę, ale też inspiracje.

Natalia tak naprawdę zaczynała jednak od zupełnie czegoś innego. Najpierw były bransoletki m.in. z kolorowych koralików. Zrobiła ich bardzo wiele.

- Wiele z nich mam do dzisiaj. Na pamiątkę.

Nastolatka chce się rozwijać i zdobywać coraz wyższe wykształcenie. Szkoła jej w tym pomaga.

- Sporo nauczyłam się w tej szkole i poczułam, że jestem ważna - podkreśla.

Muzyk - poliglota marzy o własnej cukierni

Igor Machnio to ogromny talent muzyczny. Pochodzi on z domu, w którym od pokoleń grano i śpiewano.

- Moja babcia śpiewała, a dziadek grał na akordeonie. Poza mną, śpiewa także moja siostra - mówi Igor, który z sukcesami występował już na niejednej scenie i podczas wielu różnych konkursów.

Igor nie tylko śpiewa, ale też od pięciu lat gra na saksofonie. Jakie jest jego największe muzyczne marzenie?

- Chciałbym kiedyś zaśpiewać na jednej scenie razem z Igorem Herbutem, ponieważ bardzo lubię jego barwę głosu. Moim największym idolem jest jednak nieżyjący już Krzysztof Krawczyk, którego piękne melancholijne brzmienie inspiruje mnie do pisania własnych piosenek - mówi Igor Machnio.

Chłopak ma już zaplanowaną swoją przyszłość. Tę widzi we Francji, gdzie chciałby otworzyć własną cukiernię. Igor bowiem również uczy się w zawodzie cukiernika, a jego ulubionymi przysmakami są m.in. bezy, serniki i makaroniki.

- Francja to kraj ogromnych możliwości, znany na świecie z najlepszych wyrobów cukierniczych.

Igor, co ciekawe, to urodzony poliglota. Mówi, że zna kilka języków obcych.

- Znam angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, ukraiński, włoski, hiszpański i portugalski. Obecnie uczę się także języka japońskiego.

Szkoła na medal

Tak zdolnych uczniów ze spektrum autyzmu w szkole w Starej Łubiance jest dużo więcej. Pochodzą oni z różnych stron Polski.

- Nasza szkoła jest wyjątkowa, dlatego jest nią aż tak duże zainteresowanie. Nie jest duża, ale bardzo nowoczesna i ma własny internat - mówi wicedyrektor Renata Duszara.

Placówka kształci zarówno uczniów w normie intelektualnej, jak i osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Bogata oferta edukacyjna umożliwia zdobycie zarówno wykształcenia ogólnego, jak i konkretnych kwalifikacji zawodowych, które zwiększają szanse absolwentów na rynku pracy i sprzyjają ich samodzielności.

W ramach oferty funkcjonuje m.in. Liceum Ogólnokształcące, w tym unikatowy czteroosobowy oddział dla uczniów ze spektrum autyzmu.

Chyba nie ma nigdzie indziej w Polsce takiej czteroosobowej klasy - dodaje Renata Duszara.

Uczniowie mogą również wybrać naukę w technikum, gdzie dostępne są kierunki, takie jak technik agroogrodnictwa czy technik architektury krajobrazu i arborystyki.

Dla osób zainteresowanych kształceniem zawodowym przygotowano szeroką ofertę Branżowej Szkoły I Stopnia. Uczniowie mogą zdobyć zawód cukiernika, agroogrodnika, ogrodnika terenów zieleni, florysty czy mechanika-operatora pojazdów i maszyn rolniczych. Dostępne są także kierunki dedykowane uczniom z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, takie jak pracownik pomocniczy obsługi hotelowej czy asystent ogrodniczy i asystent florystyczny.

WSCEiT prowadzi również Szkołę Specjalną Przysposabiającą do Pracy, skierowaną do osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i niepełnosprawnościami sprzężonymi. Oferta edukacyjna obejmuje także Szkołę Policealną, gdzie można zdobyć zawód technika administracji, oraz Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, umożliwiające kontynuowanie nauki osobom w późniejszym wieku.

eprasa.pl 4575312b69

REKLAMA

0011523152

zAwody rowerkowe

→ Wrocław

Zapisz dziecko na
www.gazetawroclawska.pl/rowerki_borek

CH BOREK

Zapraszamy dzieci
w wieku od 3 do 7 lat

30 MAJA (SOBOTA) 2026

GODZ. 11:00

Wydawanie numerów
startowych od godz. 10:00

Organizator

GAZETA WROCŁAWSKA

Mecenas Główny

WMD 1 Sp. z o.o. Jacek Wyspiański
Franczyzobiorca McDonald's

Partner Lokalizacyjny

centrum handlowe borek

Partner

FITNESS ACADEMY

eprasa.pl 4575312b69

KTO PIJE, TEN ZAPŁACI WIĘCEJ. PIWO GORZKIE NIE TYLKO W SMAKU? NADCIĄGA PODWYŻKA AKCYZY

Akcyza na piwo w górę, spożycie w dół! Plus, że nastolatki piją zdecydowanie mniej alkoholu niż w latach ubiegłych. Dzięki sprzedawcom!

Agnieszka Domka-Rybka

Rząd przygotuje projekty podwyższające opłatę cukrową, akcyzę na alkohol, m.in. piwo i tzw. małpki.

Więcej pieniędzy na ochronę zdrowia?

Zapowiedział to na antenie Radia Zet Andrzej Domański, minister finansów: „Mogę zapewnić, że całość dodatkowych wpływów z akcyzy zostanie przeznaczona na wzmocnienie finansów ochrony zdrowia"(...) „Trwają prace, chcemy, aby taki podatek został wdrożony możliwie szybko. Mam nadzieję, że wpływy z akcyzy przekroczą 4 mld zł" - dodał.

Przypomnijmy, że prezydent zawetował w ubiegłym roku ustawę zwiększającą podwyżki akcyzy na alkohol. Podnosiła ona akcyzę o 15 procent w 2026 roku i o 10 proc. w 2027. Obecnie w ustawie zapisane są podwyżki tego podatku o 5 proc. w tym roku i też o 5 proc. w przyszłym.

Tymczasem Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego „Browary Polskie" alarmuje, że akcyza od piwa w Polsce jest już obecnie jedną z najwyższych w Europie i jej wzrost wcale nie przyniesie oczekiwanych przez rząd wpływów do budżetu.

- Jest wyższa niż u naszych sąsiadów w Niemczech, tam jest trzykrotnie mniejsza i również z Czechach czy na Słowacji - komentuje Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny ZPPP „Browary Polskie". - W wyniku wielu podwyżek, jakie miały miejsce w ostatnich latach, dogoniliśmy pod względem wysokości stawki Danię, a to jeden z najbogatszych krajów Unii, i od lat jesteśmy drugim pod względem wielkości płatnikiem akcyzy w Europie. Wpływy budżetowe z tego tytułu rosną zaś znacznie wolniej niż podwyżki akcyzy, szczególnie w warunkach kurczącego się rynku. Sprzedaż piwa spada. Trudno zatem znaleźć uzasadnienie dla poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania budżetu państwa ze wzrostu podatku akcyzowego. Warto podkreślić, że akcyza rośnie dwukrotnie szybciej niż inflacja.

FOT. ALEKSY WITWICKI

W 2025 roku branża miała do czynienia z jednym z największych spadków sprzedaży piwa, o 5,5 procent

W 2025 r. akcyza wzrosła o 5 proc., podczas gdy wpływy z tego tytułu tylko o 2,1 proc. W latach 2019 - 2025 stawka podatku akcyzowego od piwa zwiększyła się łącznie o ponad 40 proc., a do 2027 r. wzrośnie o prawie 55 proc., zgodnie z tzw. mapą akcyzową, która obowiązuje od 2022 roku. W tym samym czasie rynek piwa skurczył się o ok. 7 mln hl w wyniku wielu czynników ekonomiczno-społecznych, to dla budżetu mniej o 1 mld zł rocznie. A w zeszłym roku branża miała do czynienia z jednym z największych spadków sprzedaży, o 5,5 proc., a w pierwszym kwartale 2026 r. sprzedaż piwa zmalała o kolejne 5 procent.

- W zeszłym roku przeprowadziliśmy badania, które wykazały, że aż 90 procent konsumentów uważa, że ceny piwa są za wysokie. To sygnał, że po kolejnych podwyżkach będą gotowi zrezygnować z tego zakupu, przerzucą się na inny, tańszy alkohol lub zaczną go, po prostu, kupować za granicą lub w szarej strefie - dodaje Morzycki.

Sprzedawcy robią dobrą robotę!

Co na ten temat mają do powiedzenie internauci? Oto kilka opinii:

„Branża spirytusowa od lat alarmuje, że wysokie opodatkowanie w połączeniu ze spadającą sprzedażą, sprzyja szarej strefie, bo to jest w ich interesie. Ryzyko szarej strefy jest wyolbrzymiane przez lobby producentów alkoholi. Sama podwyżka nie musi oznaczać „eksplozji" szarej strefy, jeśli towarzyszy jej skuteczność kontroli celno-skarbowych. To, na zdrowie!"

„Żona mówi, że usłyszała w radiu, iż drożeje woda. Mąż na to: Wreszcie abstynentom się do skóry dobrali!"

„Piwo, wódę i whiskacza mam z Czech bo taniej, więc akcyza niewiele mnie obchodzi".

Plus, że polskie nastolatki piją zdecydowanie mniej alkoholu niż w latach ubiegłych. Sprzyja temu zmniejszona dostępność napojów alkoholowych dla osób niepełnoletnich, co jest zasługą sprzedawców - wynika z badania ZPPP „Browary Polskie".

Między 1995 a 2025 rokiem odsetek młodzieży w wieku 15-16 lat, która kiedykolwiek w życiu piła alkohol, spadł o ponad 20 proc. W ocenie tej samej grupy wiekowej dostępność piwa i wina zmniejszyła się w tym czasie o prawie 40 proc., a dostępność wódki o 14,9 proc. Odsetek uczniów klas pierwszych szkół średnich, którzy w ciągu 30 dni przed badaniem dokonali zakupu piwa spadł, między 2003 a 2025 rokiem, o 64,3 proc., wina - o 36 proc., a wódki - prawie o 26 proc.

Czemu zawdzięczamy te pozytywne zmiany?

Eksperci zwracają uwagę na kluczową rolę konsekwentnej, szeroko zakrojonej edukacji w zakresie bezwzględnego przestrzegania zakazu sprzedaży alkoholu niepełnoletnim. To sprzedawcy robią dobrą robotę, weryfikując wiek klienta kupującego alkohol. ©℗

REKLAMA 0011522502

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO
ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr **58/2026**
o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących działki nr 850, 868, obręb 0003 Śródmieście Nr 3 w Strzegomiu wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste do dnia 18 maja 2104 r. udziału 4/12 części w nieruchomości stanowiącej działkę nr 869, obręb 0003 Śródmieście Nr 3 w Strzegomiu

Adres / oznaczenie nieruchomości / powierzchnia	Cena wywoławcza nieruchomości (netto)	Kwota wadium i termin wpłaty	Termin przeprowadzenia przetargu
Strzegom, rejon **ul. Armii Krajowej** Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży: · działka nr **850**, obręb 0003 Śródmieście Nr 3, o pow. **0,1093 ha, Bi –** inne tereny zabudowane, · działka nr **868,** obręb 0003 Śródmieście Nr 3, o pow. **0,0075 ha, B –** tereny mieszkaniowe, · oraz nieruchomość, w której **udział 4/12 części** przeznaczony jest do oddania w użytkowanie wieczyste (do dnia **18 maja 2104 r**.): · działka nr **869**, obręb 0003 Śródmieście Nr 3, o pow. **0,0436 ha**, **B** – tereny mieszkaniowe.	**295.000,00 zł** **UWAGA!** **cena netto udziału wynoszącego 4/12 części w działce nr 869 stanowi 3,16% ww. ceny netto nieruchomości**	**29 500,00 zł** **23.06.2026 r.**	**29.06.2026 r.** **godz. 11:00.**

Stawka pierwszej opłaty za użytkowanie wieczyste wynosi 25% części ceny nieruchomości gruntowej przypadającej na udział wynoszący 4/12 części w działce nr 869. W związku z oddaniem udziału w działce nr 869 w użytkowanie wieczyste na cel komunikacji i transportu, stawka opłat rocznych za użytkowanie wieczyste wynosi 3% części ceny netto przypadającej na udział wynoszący 4/12 części w działce nr 869.
Miejsce przetargu: budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter).
Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71 710 72 99.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00 • fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011523796

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POLANKA"
51-120 Wrocław, ul. Żmigrodzka 58

ogłasza przetarg ustny na:

USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO

położonego **we Wrocławiu przy ul. Obornickiej 16 m. 22 o pow. uż. 60,30 m²** (XI piętro), składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, w.c. i przedpokoju.
Z lokalem wiąże się udział wynoszący 2258/1 000 000 części we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń oraz we współwłasności działki gruntu nr 27, AM-13 obręb Różanka.
Lokal można oglądać w dniach 22.05.2026 r. i 27.05.2026 r. w godz. 10.00-12.00.
Cena wywoławcza 557 000 zł.

Przetarg ustny w formie licytacji odbędzie się w siedzibie Spółdzielni dnia 2.06.2026 r. o godz. 14.30.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z obowiązującym w Spółdzielni regulaminem.
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 55 700 zł:
- przelewem na konto bankowe Spółdzielni PKO BP III O/W-w nr 15 1020 5242 0000 2802 0018 1289 na 3 dni przed przetargiem.
W przetargu biorą udział tylko osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłaciły wadium oraz złożyły na 0,5 godz. przed rozpoczęciem przetargu pisemne oświadczenie zgodnie z Regulaminem „Przetargu na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Polanka" we Wrocławiu".
Z ww. Regulaminem można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni pok. 101 w godzinach pracy.
Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone przelewem na podane konto po stwierdzeniu wpływu środków pieniężnych na konto Spółdzielni nie później niż 3 dni po przetargu. Uchylenie się wygrywającego przetarg od zawarcia umowy lub wpłacenia wylicytowanej kwoty spowoduje przepadek wadium.
Wygrywający przetarg jest zobowiązany w ciągu 7 dni od daty odbycia przetargu wpłacić na rachunek Spółdzielni wylicytowaną kwotę na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego.
Wygrywający przetarg jest zobowiązany do wykonania prac ujętych w procesie zmiany sposobu użytkowania lokalu.
Ze szczegółami zakresu prac wymaganymi przez Wydział Architektury i Zabytków można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub jego zamknięcia na każdym etapie postępowania przetargowego.
Dodatkowe informacje w zakresie przedmiotu przetargu można uzyskać w sekretariacie Spółdzielni pok. 101 lub pod numerem telefonu 71/325-51-34.

eprasa.pl 4575312b69

DROBNE

Gazeta WROCŁAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • **Jelenia Góra,** tel. 797 607 853 • **Legnica,** tel. 514 800 870 • **Syców,** tel. 514 800 969 • **Lubin,** tel. 514 800 969 • **Wałbrzych**, tel. 502 499 983 • **Głogów,** tel. 798 751 830 • **Świdnica,** tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

MATERIAŁY BUDOWLANE

PRODUCENT cegły budowlanej pełnej kl. 20 i dziurawki kl. 5, 600-773-046, www.cegielniasiedleszczany.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULICY taniej 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/ rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

MORZE Ustronie Morskie, pok. z łaz. V, VI, promocja! Tel. 503-936-581.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA 0011522826

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

informuje o ogłoszeniu pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Środa Śląska

1. Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości gruntowe niezabudowane: położone we wsi Szczepanów, przeznaczone pod zabudowę mieszkaniowo-usługową, zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, zabudowę usługową z wyłączeniem stacji paliw, warsztatów samochodowych
   – działka nr 256/5 AM-2 o pow. 0,1025 ha, cena wywoławcza 129.857,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 20.000,00 zł
   – działka nr 256/6 AM-2 o pow. 0,1055 ha, cena wywoławcza 133.658,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%, wysokość wadium 20.000,00 zł
   dla której Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WR1S/00023967/0.
   Wadium należy wpłacić do dnia 16.06.2026 r. na konto Gminy Środa Śląska – Bank Spółdzielczy w Środzie Śląskiej nr 47 9589 0003 0002 8668 2000 0370.
2. **Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej (ratusz), pl. Wolności 1, w dniu 23.06.2026 r. o godz. 12.00.**
3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   – na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej przy pl. Wolności 5,
   – na stronach internetowych: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl
4. Szczegółowe informacje o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pok. nr A-6, tel. 71 39 60 732.

REKLAMA 0011522572

WÓJT GMINY ŻÓRAWINA
podaje do publicznej wiadomości na okres 21 dni informację o wykazach nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
– działka nr 249/11, obręb Przecławice, gm. Żórawina;
– działka nr 249/13, obręb Przecławice, gm. Żórawina.
Pełna informacja została zamieszczona na stronach internetowych: zorawina.bip.gov.pl i www.gminazorawina.pl w zakładce nieruchomości gminne oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Żórawinie.

REKLAMA 0011525100

INFORMACJA O ZAMIESZCZENIU

wykazu nieruchomości Gminy Dziadowa Kłoda przeznaczonych do dzierżawy

Wójt Gminy Dziadowa Kłoda podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicy ogłoszeń znajdującej się w Urzędzie Gminy w Dziadowej Kłodzie oraz na stronie internetowej Urzędu www.dziadowakloda.pl, wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Dziadowa Kłoda, przeznaczonych do dzierżawy.

REKLAMA 0011523161

TERENY DO DZIERŻAWY

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

informuje, że zamierza wydzierżawić nieruchomość gruntową, zabudowaną, położoną w gminie Miękinia, powiecie średzkim, woj. dolnośląskim

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	Położenie		Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego [dt pszenicy]
			gmina	obręb	
1.	290, 292/7, 293/1, 293/2, 294/7, 294/2, 294/6, 295/29, 295/39, 295/40 74/5 część A, 74/8, 82/5, 82/6, 83/14, 111/15, 111/17	107,1620	Miękinia	Brzezina Brzezinka Średzka	948,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nr **WRO.WKUZ.GZ.4243.356.2026.APT.1** podany do publicznej wiadomości w dniach **18.05.2026 r. – 2.06.2026 r.** w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR (BIP).

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT Wrocław, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71 35 63 919 wew. 916, e-mail: anita.poraj-truch@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA 0011522279

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 61/2026

o IV przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 44, znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym będącym w zasobie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda", położonego przy ul. Jana Kochanowskiego 5 w Leśnej, przysługującego Skarbowi Państwa - Agencji Mienia Wojskowego
oznaczenie i powierzchnia nieruchomości: 790/39, AM-1, obręb 0001 Leśna o pow. 0,4039 ha (KW nr JG1L/00020506/3)
lokal położony na IV piętrze, o powierzchni użytkowej 26,60 m², składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC,
cena wywoławcza: 95 000,00 zł, wysokość wadium: 9 500,00 zł
termin i miejsce przetargu: 7.07.2026 r., godz. 11.00, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter)
Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej AMW: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w budynku Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 35 (I piętro), w godzinach od 9:30 do 14:30 oraz telefonicznie: tel. 71 710 72 00, tel. 71 710 72 06, fax 71 710 72 01, e-mail: wroclaw@amw.com.pl, strona internetowa: www.amw.com.pl

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011522839

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy ogłasza konkursy na stanowiska:

- specjalisty/specjalistki w zakresie psychologii w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy w wymiarze 1 etatu (z możliwością zatrudnienia na 0,5 etatu), KD.1101.12.2026,
- specjalisty/specjalistki w zakresie pedagogiki w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy w wymiarze 0,5 etatu, KD.1101.13.2026,

Szczegóły konkursu na stronie www.legnica.so.gov.pl.

REKLAMA 0011524465

STAROSTA LWÓWECKI

informuje,

że w dniu 14 maja 2026 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim został **wywieszony** na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego**, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie 1 miasta Gryfów Śląski, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 220, AM-5.

eprasa.pl 4575312b69

Robię bekę z nowej żony mojego byłego męża i nie będę przepraszać

Natalia Niemen na Instagramie Fot. Robert Woźniak

Z ŻYCIA GWIAZD

Maja Ostaszewska wywołała burzę
Aktorka jest kojarzona z działalnością na rzecz praw zwierząt, tymczasem została właśnie twarzą kampanii marki specjalizującej się w produkcji skórzanego obuwia i akcesoriów, co wywołało prawdziwą burzę w necie. „Pani Maju, za ile złotych zmienia pani poglądy?" – pytają internauci. Jak na razie aktorka nie odpowiedziała na zaczepki.

Michał Wiśniewski walczy o uniewinnienie
W październiku 2023 r. wokalista usłyszał wyrok półtora roku pozbawienia wolności za rzekome wyłudzenie pożyczki. Ostatecznie nie trafił za kratki. Podczas rozprawy 14 maja prawnicy zawalczyli o jego uniewinnienie. Wyrok zapadnie podczas kolejnego posiedzenia, które odbędzie się w ostatnią środę maja.

Katarzyna Cichopek dziś jest sobą
Celebrytka postanowiła zaszaleć z włosami. Jej nowa fryzura jest nawiązaniem do beztroskich czasów licealnych. Pokazała ją fanom na zdjęciu na Instagramie. „W tych włosach czuję się znowu jak ja. Ta Kasia z liceum – zachwycona światem, z głową pełną marzeń i pomysłów. Ta, która ciągle śpiewała, grała na gitarze i śmiała się do rozpuku. Potem życie trochę mnie poturbowało. Wiele przeszłam. Ale dziś znów jestem pozytywnie zakręcona. Dosłownie i w przenośni. (...) Dziś jestem sobą". **(GZL)** Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Teatr Telewizji: „Moralność pani Dulskiej"
TVP 1, 20:30
Aniela Dulska (Kinga Preis), matka trojga dzieci i właścicielka kamienicy, to kobieta fałszywa oraz chciwa. Gardzi ludźmi biednymi. Wszystko robi wyłącznie na pokaz, a jej życiem kieruje lęk przed opinią innych. Jej postawa, nazywana„dulszczyzną", prezentuje pozorną moralność.

Kraven Łowca
Polsat, 20:35
Kravena prowadzi żądza zemsty, ukształtowana przez trudną relację z bezwzględnym ojcem – gangsterem Nikolaiem Kravinoffem. Motywacja bohatera zmienia go w bezlitosnego i budzącego grozę łowcę.

Ostatnie chwile Kennedy'ego: nagranie, które wstrząsnęło światem
WP, 21:00
Niezwykła historia amatorskiego filmu, na którym uchwycono zamach na prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Abraham Zapruder przypadkiem zarejestrował moment, w którym świat zmienił się na zawsze.

Mniejsze zło
Kino Polska, 22:20
Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Bez talentu, lecz zdeterminowany, by odnieść sukces, kradnie dzieło genialnego pacjenta szpitala psychiatrycznego.

KRZYŻÓWKA NR 74

Poziomo:
1) układ wyrazów w zdaniu,
6) ostry wierzchołek buta,
11) najstarsza era Ziemi,
12) niewielki, barwnie upierzony ptak o melodyjnym głosie,
13) „Kniaź …", opera Aleksandra Borodina,
14) wyznaczona porcja żywności,
15) „Płonie … w lesie",
17) osesek ssaka z brodą,
18) sprzęt Pawła Fajdka,
19) przykład do naśladowania,
20) … Ramsay, brytyjski szef kuchni i restaurator,
23) Gruba …, zaopatruje Warszawę w wodę,
25) pomoc z powietrza,
26) film postapokaliptyczny z rolą Kevina Costnera,
27) przywidzenie, fatamorgana,
28) przypisek autorski na marginesie,
31) Zielona Góra lub Białystok,
34) służba pełniona na okręcie,
36) rywalizowała z Atenami,
37) kraina w delcie Wisły,
38) ciastko z bitą śmietaną,
39) zagłębienie terenu wypełnione wodą,
40) nośny w samolocie.

Pionowo:
2) dom wiejski z budynkami gospodarczymi,
3) … Strasburger, prezenter „Familiady",
4) staropolski tytuł grzeczności,
5) „Bema pamięci żałobny …",
6) żartobliwie o niewiniątku, świętoszku,
7) „… jednego różańca", film w reżyserii Kazimierza Kutza,
8) afrykański kraj ze stolicą w Ndżamenie,
9) „Kobieta i …", film Claude'a Leloucha,
10) amerykańska odmiana gruszy,
16) duży, wędrowny ptak wodny,
21) rodzina mająca wspólnego przodka,
22) wystawiana w teatrze,
23) dominuje w skorupie ziemskiej,
24) urządzenie w kanale żeglugowym,
29) „żywy" pieniądz,
30) dorosły samiec sarny,
32) gwałtowny ruch, rozpęd,
33) emu zwyczajne z Australii,
34) element szlifów generalskich,
35) „… potęgą jest i basta".

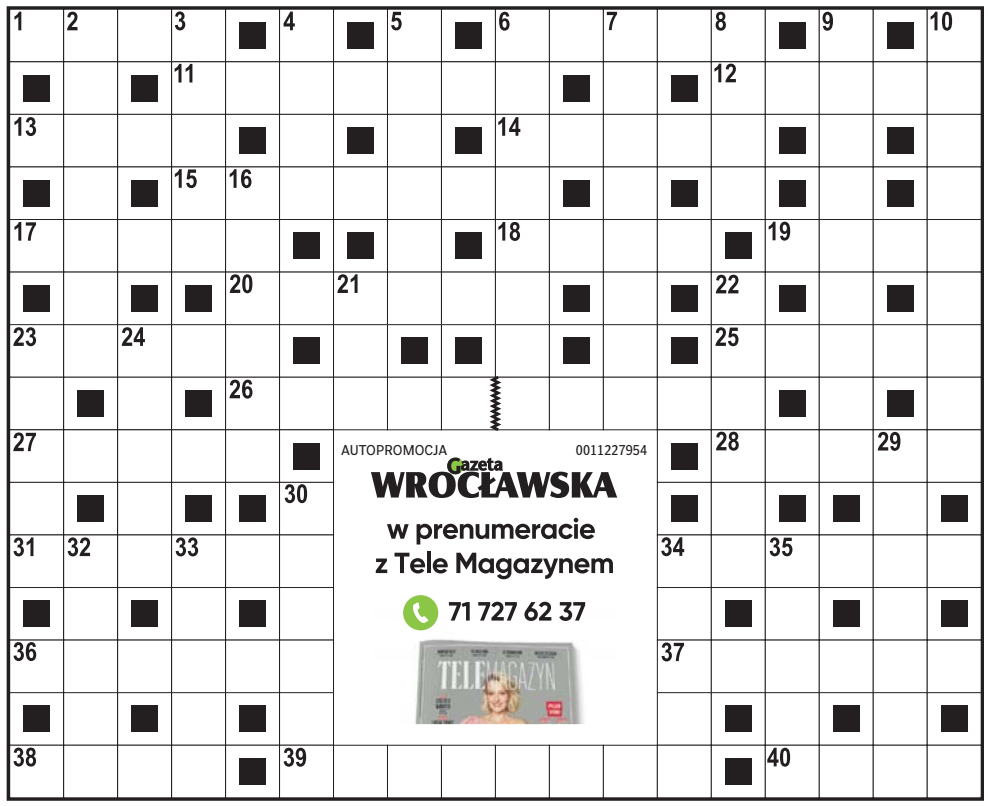

AUTOPROMOCJA 0011227954
Gazeta WROCŁAWSKA
w prenumeracie z Tele Magazynem
71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 73

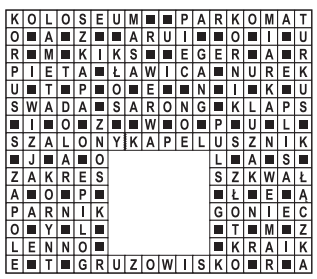

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dzięki temu jedna rozmowa przyniesie korzystny przełom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo pozwoli uporządkować sprawy. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem dostaniesz miłą wiadomość od bliskiej osoby.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe kontakty okażą się inspirujące. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zachować cierpliwość i unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki odpoczynek poprawi humor i doda energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Ale horoskop na dziś radzi też uważnie słuchać innych przy podejmowaniu decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja pomoże zamknąć zaległe zadania. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na pojednanie i szczere słowa. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ktoś z otoczenia doceni dziś Twoje zaangażowanie.

Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować dystans. Dzięki temu łatwiej ocenisz sytuację...

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się okazja do ciekawego spotkania. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by znaleźć również chwilę na relaks i regenerację.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje kreatywne pomysły spotkają się z dużym uznaniem. Horoskop na dziś radzi, by wieczorem zadbać też o własne potrzeby.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu w ważnych sprawach.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl

Redaktor naczelna **Maja Majewska**,
Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**,
Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**,
Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**

Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.)
50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100**
redakcja@gazeta.wroc.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203
Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 4575312b69

Gazeta Wrocławska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 4

Śląsk wygrał z Arką dwa pierwsze ćwierćfinały Orlen Basket Ligi. Jeśli zwycięży dziś w Gdyni, awansuje do najlepszej czwórki rozgrywek STR. 18

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Muszą postawić jeszcze jeden krok

Zagłębie Lubin wciąż ma szanse na puchary. Musi jednak liczyć, że GKS straci punkty STR. 15

Chrobry Głogów pewny gry w barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy STR. 15

Maciej Janowski trzeci w Toruniu na inaugurację walki o mistrzostwo Polski STR. 20

eprasa.pl 4575312b69

PKO Ekstraklasa Miedziowi przegrali i mocno ograniczyli swoje szanse

KGHM Zagłębie Lubin kolejny raz samo rzuca sobie kłody pod nogi

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

KGHM Zagłębie Lubin przegrało z Pogonią Szczecin 0:1 i w bardzo istotny sposób samo ograniczyło swoje szanse, by załapać się do europejskich pucharów.

KGHM Zagłębie Lubin	0 (0)
Pogoń Szczecin	1 (0)

Bramka:
0:1 Hussein Ali 79' (bez asysty)

Zagłębie: Burić - Grzybek (85. Mlinarić), Kocaba, Nalepa, Michalski, Ćorluka - Kolan (11. Radwański; 77. Sypek), Dąbrowski, Kowalczyk (46. Makowski) - Reguła - Kossídis (46. Szabó ■).

Pogoń: Cojocaru ■ - Wahlqvist (74. Ali ■), Keramítsis, Szalai ■, Koútris (83. Borges) - Agger (87. Mendy), Ulvestad, Biegański, Mukairu (74. Grosicki) - Ława (87. Lončar) - Čuić.

Sędziował: Paweł Malec (Łódź)
Widzów: 8 112

FOT. PAP

Miedziowi przegrali nie tylko przegrali z Pogonią Szczecin, ale też stracili Jakuba Kolana

KGHM Zagłębie Lubin do poniedziałkowego meczu przystępowało z jednym zdaniem: wygrać i wskoczyć do strefy pucharowej przed finałową kolejką. Trzy punkty to gwarantowały, ponieważ rywale wyprzedzający Miedziowych w tej serii gier grali między sobą.

Pogoń Szczecin teoretycznie była już bezpieczna, choć dość zawiła matematyka wciąż mogłaby sprawić, że „Portowcy" wylądowaliby w strefie spadkowej. Oni także przyjechali więc na Dolny Śląsk wyjątkowo zmotywowani.

Pierwsza połowa... po prostu się odbyła. Byliśmy świadkami wyjątkowo jałowego „widowiska", a jedynymi godnymi odnotowania momentami był celny strzał młodego Natana Ławy - do koszyczka Jasmina Burica - oraz uderzenie w słupek Damiana Michalskiego, który wszedł sobie w paradę po wrzutce wraz z Marcelem Regułą.

Było też jedno przykre zdarzenie: już w 11' minucie poważnie wyglądającej kontuzji doznał Jakub Kolan i musiał zejść z boiska.

Gospodarze całkowicie oddali piłkę Szczecinianom, którzy mieli aż 74% posiadania, aczkolwiek nie potrafili przedrzeć się przez szczelną defensywę miejscowych. Przełamanie tego impasu nastąpiło dopiero w 79' minucie. Burić kapitalnie zatrzymał na linii strzał głową z dwóch metrów Fredrika Ulvestada, ale wobec dobitki Husseina Alego był już bezradny. Pogoń wyszła na prowadzenie.

Dopiero to pobudziło Zagłębie do śmielszych ataków, ale poza pojedynczymi zrywami Reguły czy wprowadzonego z ławki Jakuba Sypka na niewiele było je stać. Pogoń dowiozła korzystny dla siebie rezultat do końcowego gwizdka (Leo Borges zmarnował jeszcze okazję sam na sam w doliczonym czasie gry) i już nie musi się martwić o utrzymanie.

- Nie byliśmy sobą. Chcieliśmy wyjść wyżej od pierwszego gwizdka, ale robiliśmy coś innego. Całą pierwszą połowę graliśmy w niskiej defensywie i prowokowaliśmy kolejne szanse przeciwników. Mieliśmy kilka okazji po stałych fragmentach gry, ale bardzo mało. Kontuzja Jakuba Kolana nie ułatwiła nam gry, gdyż musiał opuścić plac gry. Szacunek dla Janka Biegańskiego, który był u nas w szatni i przeprosił naszego zawodnika. Byliśmy dzisiaj bezzębni, bez werwy, a wiedzieliśmy o co gramy. Szkoda, że tak się ten mecz zakończył, bo to było ostatnie spotkanie w tym sezonie u siebie – skomentował trener Ojrzyński.

Lubinianie mają jeszcze szansę na zajęcie piątego miejsca – ostatniego dającego prawo gry w europejskich pucharach. „Miedziowi" muszą jednak pokonać Jagiellonię, a GKS nie może wygrać z Pogonią. ©℗

33. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0
Bramka: Błanik 61.

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - POGOŃ SZCZECIN 0:1
Bramka: Hussein Ali 79.

RADOMIAK RADOM - LECH POZNAŃ 1:3
Bramki: Grzesik 8 - Ishak 16, Palma, Walemark 58.

WISŁA PŁOCK - GÓRNIK ZABRZE 0:1
Bramka: Chłań 76.

MOTOR LUBLIN - CRACOVIA 3:3
Bramki: Wolski 37, Czubak 89, Karasek 90 - Klich 8, Al-Ammari 64, Charpentier 82.

PIAST GLIWICE - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:3
Bramki: Dziczek 89 - Jean Carlos 1, Bulat 20, Pieńko 25.

GKS KATOWICE - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:2
Bramki: Nowak 3, Galán 77 - Vital 31, Pululu 54 (kar.).

MECZ
Lechia Gdańsk - Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Arka Gdynia - Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Godz: 19:00. **Transmisja:** Canal+Sport 3 i 5.

1. Lech Poznań	33	59	60-43
2. Górnik Zabrze	33	53	44-36
3. Jagiellonia Białystok	33	53	55-41
4. Raków Częstochowa	33	52	48-40
5. GKS Katowice	33	49	50-44
6. KGHM Zagłębie Lubin	33	48	45-37
7. Wisła Płock	33	45	32-36
8. Radomiak	33	44	50-47
9. Pogoń Szczecin	33	44	46-48
10. Legia Warszawa	32	43	36-36
11. Motor Lublin	33	43	46-49
12. Korona Kielce	33	42	39-39
13. Piast Gliwice	33	41	41-44
14. Cracovia	33	41	38-41
15. Widzew Łódź	33	39	39-40
16. Lechia Gdańsk	32	38	59-60
17. Arka Gdynia	32	36	32-55
18. Bruk-Bet Termalica	32	28	37-61

34. kolejka - 23 maja 2026 (wszystkie mecze o godz. 17.30): Cracovia - Korona Kielce, Górnik Zabrze - Radomiak, Jagiellonia Białystok - **KGHM Zagłębie Lubin**, Lech Poznań - Wisła Płock, Legia Warszawa - Motor Lublin, Pogoń Szczecin - GKS Katowice, Raków Częstochowa - Arka Gdynia, Widzew Łódź - Piast Gliwice, Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk.

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

19 goli
Karol Czubak (Motor)
17 goli
Tomáš Bobček (Lechia)
16 goli
Mikael Ishak (Lech)
15 goli
Jonatan Brunes (Raków)
14 goli
Sebastian Bergier (Widzew), Afimico Pululu (Jagiellonia)
13 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia)

BOHATER WEEKENDU

Mikael Ishak (Lech Poznań)
Znakomity mecz na przeklętym dla jego klubu terenie - w Radomiu. To po jego strzale padła wyrównująca bramka z Radomiakiem. Potem dołożył jeszcze asystę wysokiej urody. Gdy wybrzmiał ostatni gwizdek, oszalał z radości, świętując drugie z rzędu i zarazem swoje trzecie mistrzostwo Polski. Żywa legenda Lecha Poznań i całej PKO Ekstraklasy.

FOT. PAP/PIOTR POLAK

Kolejorz Mistrzem Polski po raz 10! Widzew Łódź znów stanął nad przepaścią

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Finałowa kolejka ekstraklasy zaplanowana na nadchodzącą sobotę nie rozstrzygnie kwestii tytułu mistrzowskiego. Lech nie czekał do końca i już w minioną sobotę przypieczętował obronę tytułu.

Przedostatnia kolejka dostarczyła nadzwyczajnej dawki wrażeń. Jedni płakali ze szczęścia, inni ze smutku. W kompletnie różne stany wpadał chyba tylko Leandro. Brazylijczyk z polskim paszportem rozegrał bowiem swój ostatni mecz w karierze. Dla Radomiaka grał nieprzerwanie od 2012 roku. Gdy zaczynał, zespół był w 3. lidze. Klub już zastrzegł jego numer w podzięce za wszystkie sukcesy. Przeciwko Lechowi Poznań 37-latek zagrał symboliczne dziewięć minut.

Po zejściu Leandro Radomiak... zgasł. Wynik na tablicy prędko się zmienił, bo na gola Jana Grzesika, który skorzystał na błędzie Bartosza Mrozka, odpowiedział Mikael Ishak. Lech do przypieczętowania tytułu potrzebował jeszcze jednej bramki. Zdobył dwie - najpierw prowadzenie dał Luis Palma, potem - czyli po przerwie - wynik ustalił Patrik Walemark.

- Zdobyć tytuł to jedno, ale obronić... duża klasa. Gratulacje dla całego Poznania, byliście najlepsi - napisał w mediach społecznościowych prezes PZPN, Cezary Kulesza.

Kolejorz dołączył do elitarnego grona zaledwie pięciu polskich klubów z co najmniej dziesięcioma mistrzostwami w dorobku. Złotą gwiazdkę, bo takie jest wyróżnienie za to osiągnięcie, posiadają jeszcze Legia Warszawa, Górnik Zabrze, Ruch Chorzów i Wisła Kraków. Poznaniacy jeszcze nie myślą o przyszłych wyzwaniach, a te wkrótce będą wyjątkowe - jest bowiem szansa na awans do Ligi Mistrzów dzięki ułatwionej ścieżce. Pierwszy mecz II rundy 21 lub 22 lipca. Losowanie 17 czerwca.

Kto wie, czy zaraz terminarza Betclic 1 ligi nie będzie musiał sprawdzać Widzew Łódź. Skład zbudowany za ponad 100 mln złotych (rekord ekstraklasy) do końca musi drżeć o byt. W ostatniej kolejce przyjedzie do niego Piast Gliwice trenera Daniela Myśliwca, który ma przecież sporo do udowodnienia tamtejszym działaczom po - jak się wydaje - przedwczesnym rozstaniu. Widzew póki co liże rany po piątkowej wizycie w Kielcach. Korona pokonała go i zapewniła sobie utrzymanie po fenomenalnym golu Dawida Błanika bezpośrednio z rzutu wolnego. Strzał był wspaniałym połączeniem siły i precyzji - piłka trafiła w same okienko. Po ostatnim gwizdku trener Jacek Zieliński z radości wykonał na murawie fikołka, takiego jak kiedyś śp. Orest Lenczyk, gdy jego Śląsk Wrocław pędził po niespodziewane mistrzostwo.

Grać o co mają jeszcze zawodnicy Górnika Zabrze. Po zdobyciu Pucharu Polski nabrali bowiem apetytu na wicemistrzostwo gwarantujące udział w eliminacjach Ligi Mistrzów. Wyjazdowy mecz z Wisłą Płock nie porwał, ale dopisali po nim bezcenne punkty. ©℗

eprasa.pl 4575312b69

33. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

POGOŃ SIEDLCE - STAL MIELEC 1:3
Bramki: Famulak 41 - Gerbowski 38, Matynia 48, Cybulski 70.

POLONIA WARSZAWA - WISŁA KRAKÓW 0:1
Bramka: Božić 18.

CHROBRY GŁOGÓW - ZNICZ PRUSZKÓW 3:2
Bramki: Mazur 45, Ibe-Torti 76, Strózik 79 - Majewski 22-k., Tabara 49.

GÓRNIK ŁĘCZNA - ODRA OPOLE 0:2
Bramki: Feliks 29, Mida 90.

STAL RZESZÓW - WIECZYSTA KRAKÓW 1:5
Bramki: Thill 45 - Piazón 9, Gajos 26, Feiertag 41, 59, Carlitos 70.

MIEDŹ LEGNICA - RUCH CHORZÓW 1:2
Bramki: Antonik 52 - Drygas 11-sam., Kolar 37 .

MECZE
Pogoń Grodzisk Mazowiecki - GKS Tychy oraz **Polonia Bytom - Śląsk Wrocław** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź
Godz: 18:00. **Transmisja:** TVP Sport.

1. Wisła Kraków	33	68	70-32
2. Śląsk Wrocław	32	58	66-46
3. Wieczysta Kraków	33	56	69-46
4. Chrobry Głogów	33	54	47-35
5. Ruch Chorzów	33	53	52-43
6. ŁKS Łódź	32	51	53-46
7. Polonia Warszawa	33	50	50-48
8. Miedź Legnica	33	49	50-52
9. Polonia Bytom	32	47	54-43
10. Puszcza Niepołomice	32	46	43-38
11. Odra Opole	33	44	33-38
12. Pogoń Grodzisk Maz.	32	43	51-54
13. Stal Rzeszów	33	42	46-57
14. Pogoń Siedlce	33	36	33-41
15. Stal Mielec	33	33	47-61
16. Górnik Łęczna	33	27	38-59
17. Znicz Pruszków	33	25	37-66
18. GKS Tychy	32	21	37-71

34. kolejka Betclic 1 ligi
Niedziela (24.05): GKS Tychy - Stal Rzeszów, ŁKS Łódź - Górnik Łęczna, **Miedź Legnica** - Puszcza Niepołomice, Odra Opole - Polonia Warszawa, Stal Mielec - Polonia Bytom, **Śląsk Wrocław** - Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Wieczysta Kraków - **Chrobry Głogów**, Wisła Kraków - Pogoń Siedlce, Znicz Pruszków - Ruch Chorzów.
Wszystkie mecze o godz. 16:30, w ramach tzw. Multiligi.

Betclic 1 liga Pomarańczowo-Czarni zagrają z Wieczystą o 3. miejsce

CHROBRY POKAZAŁ CHARAKTER, RYWALE NIE POMOGLI ŚLĄSKOWI

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Chrobry Głogów, choć dwukrotnie przegrywał ze Zniczem Pruszków, ostatecznie wygrał 3:2. Na nieszczęście dla Głogowian i Śląska Wrocław - swój mecz wygrała Wieczysta, która zdemolowała Stal.

Chrobry Głogów	3 (1)
Znicz Pruszków	2 (1)

Bramki:
0:1 Radosław Majewski 22' (z rzutu karnego)
1:1 Myrosław Mazur 45+6' (asysta: Bartlewicz)
1:2 Krystian Tabara 48' (asysta: Sokół)
2:2 Kelechukwu Ibe-Torti 76' (asysta: Mandrysz)
3:2 Sebastian Strózik 79' (asysta: Laskowski)

Chrobry: Arndt - Kozajda, Grič, Mazur, Tabiś (46. Laskowski) - Ibe-Torti (87. Bąk), Lewkot (46. Bonecki), Mandrysz, Bartlewicz (63. Nowakowski), Lis - Janczukowicz (46. Strózik).

Znicz: Napieraj - Sokół, Jach, Koprowski, Moskwik (85. Juzwak) - Tabara, Konieczny, Borecki, Ciepiela (85. Mak) - Majewski (90. Proczek) - Kazimierczak (72. Bąk).

Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork)
Widzów: ok. 800

FOT. CHROBRY-GLOGOW.PL
Chrobry dwukrotnie odrabiał wynik, by w końcu wygrać. Przed ostatnią serią gier ma wszystko w swoich rękach

Kapitalne widowisko zafundowali swoim kibicom zarówno piłkarze Chrobrego Głogów, jak i zdegradowanego już do Betclic 2 ligi Znicza Pruszków. Sobotni goście grają już bez presji, na luzie i dzięki temu nie bali się podejmować ryzyka w Głogowie, co kilkukrotnie im się opłaciło.

Strzelanie w 22' minucie rozpoczął niezawodny w tym sezonie Radosław Majewski. Chwilę wcześniej piłkę ręką we własnym polu karnym zagrał Kacper Tabiś, nie dając sędziom wyboru. Piłkę na 11. metrze ustawił łączący rolę zawodowego piłkarza z zasiadaniem w Radzie Miejskiej Pruszkowa Majewski i pewnym strzałem otworzył wynik.

Arbiter doliczył aż 6 minut do pierwszej połowy i w ostatniej z nich Bartlewicz dośrodkował w pole karne, a tam Myrosław Mazur głową doprowadził do wyrównania.

Druga połowa była jeszcze bardziej emocjonująca. Strzelanie zaczęło się już w48' min, po tym jak ładną akcję gości celnym strzałem zakończył Krystian Tabara. Pomarańczowo-Czarni byli pod ścianą, ale nie poddali się i między 76', a 79' minutą zdobyli dwie bramki. Najpierw Kelechukwu Ibe-Torti popisał się kapitalnym uderzeniem z dość ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od poprzeczki i zatrzepotała w sieci. Skrzydłowy Głogowian odkuł się tym samym, po tym jak chwilę wcześniej zmarnował całkiem dogodną okazję.

To trafienie było jak podmuch wiatru w żagle Chrobrego, który poszedł za ciosem i odwrócił wynik. To był prawdziwy pokaz ambicji, bo Kacper Laskowski na wślizgu dograł do Sebastiana Strózika, a ten - także już się przewracając, skierował piłkę do bramki.

Chrobry dzięki tej wygranej wciąż może zająć nawet 3. miejsce na koniec sezonu zasadniczego. To ważne, ponieważ daje szansę rozegrania dwóch meczów w barażach przed własną publicznością (półfinał i ew. finał). Wprawdzie obecnie tracą do 3. Wieczystej dwa oczka, ale to właśnie z nią zagrają w najbliższą niedzielę w Sosnowcu o ligowe podium.

- To był szalony mecz. Pięć goli, świetne widowisko dla kibiców, którzy dopisali, za co im dziękuję. Podeszliśmy do tego meczu tak, jakby to był pierwszy baraż. Było trochę gonienia po szybko sprokurowanym rzucie karnym, ale zasłużyliśmy na to zwycięstwo charakterem - stwierdził trener Łukasz Becella.

Śląsk Wrocław już awansował? Sprawdź!

Najważniejszy z punktu widzenia całej dolnośląskiej piłki był niedzielny mecz Śląska Wrocław z Polonią Bytom, który rozpoczął się dopiero o godz. 20:15, a więc po zamknięciu tego wydania „Gazety Wrocławskiej". Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem było jasne, że awans WKS-owi już w tej kolejce da tylko zwycięstwo, ponieważ swój mecz w sobotę wygrała Wieczysta, która wręcz zdemolowała Stal Rzeszów, wygrywając na wyjeździe aż 5:1. To sprawia, że matematycznie Śląsk wciąż potrzebował przynajmniej 2 pkt, by zapewnić sobie powrót do elity.

Czy Wrocławianie wygrali w Bytomiu i przypieczętowali awans? Jak padały bramki? Kto wypadł najlepiej, a kto najsłabiej w zespole WKS-u? To wszystko w jutrzejszym wydaniu papierowym „Gazety Wrocławskiej" oraz już dziś - zupełnie za darmo - na naszej stronie internetowej: gazetawroclawska.pl/sport. ©℗

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

21 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
19 goli
Łukasz Zjawiński (Polonia Warszawa).
14 goli
Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław), Patryk Szwedzik (Ruch Chorzów), Fabian Piasecki (ŁKS Łódź).
13 goli
Stefan Feiertag (Wieczysta Kraków).

BOHATER WEEKENDU

Stefan Feiertag (Wieczysta Kraków)
Dwa gole i asysta Austriaka mówią same za siebie. To bramki zdobyte w arcyważnym meczu, który - przynajmniej w tamtym momencie - podtrzymywał szanse Wieczystej na bezpośredni awans (abstrahując od zamieszania organizacyjnego) Ten niespełna 25-letni napastnik to najskuteczniejszy gracz Wieczystej. W klasyfikacji kanadyjskiej ma już 16 punktów.

FOT. PAP

Nie dla Miedzi strefa barażowa. Wyjątkowo bolesna porażka Legniczan z Ruchem

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

BETCLIC 1 LIGA. **Miedź Legnica przegrała z Ruchem Chorzów 1:2 przed własną publicznością i tym samym niemal przekreśliła swoje szanse na załapanie się do braży o awans.**

FOT. MIEDZLEGNICA.EU
Miedzianka w pierwszej połowie praktycznie nie istniała

Miedź Legnica do niedzielnego meczu przed własną publicznością przystępowała ostatnimi skromnymi, aczkolwiek bardzo cennymi z punktu widzenia układu ligowej tabeli zwycięstwami ze Stalą Mielec (1:0) i Wieczystą Kraków (1:0).

Podopieczni Janusza Niedźwiedzia kolejny raz mierzyli się z bezpośrednim rywalem w walce o miejsce w strefie barażowej i mieli przewagę własnego boiska. Mecz ten miał jednak dwa, zupełnie różne wymiary. Można powiedzieć, że do przerwy grał głównie Ruch, a dopiero po zmianie stron do pracy zabrała się Miedzianka.

Ale po kolei: pierwsza połowa należała do gości, którzy po samobójczym trafieniu Kamila Drygasa (piłka pechowo się od niego odbiła po strzale jednego z piłkarzy Ruchu) oraz bramce Marko Kolara prowadzili 2:0.

Na drugą połowę gospodarze wyszli odmienieni, zmotywowani i nastawieni zdecydowanie bardziej ofensywnie. W 52' min bardzo ładną bramką zza pola karnego kontakt z przeciwnikiem nawiązał Kamil Antonik. Niedługo potem słupek obił Asier Córdoba, aczkolwiek Miedziance nie udało się już wyrównać. Baraże o awans - choć matematycznie są jeszcze osiągalne - bardzo mocno się oddaliły. ©℗

MIEDŹ LEGNICA - RUCH CORZÓW 1:2
(0:2)
Bramki: Antonik 52 - Drygas 11-sam., Kolar 37.
Miedź: Lučić - Szymoniak (73. Kuczko), Jovičić, Drygas, Grudziński, Polak (73. Bochnak) - Córdoba, Rakip (46. Serafin), Petrović (46. Letniowski), Antonik - Mansfeld (46. Stanclik).
Ruch: Bielecki - Leśniak-Paduch, Watson, Komor, Preisler - Jendryka, Ventúra, Szymański (90. Szwoch), Szwedzik - Kolar (81. Mezghrani), Nagamatsu (90. Rosół).

eprasa.pl 4575312b69

Grajewski: Lech wygrał tytuł jakością na rezerwie

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Andrzejem Grajewskim, byłym właścicielem Widzewa Łódź, byłym prezesem Lecha Poznań.

Lech Poznań obronił tytuł mistrzowski i nie jest to żadne zaskoczenie.
Już trzy miesiące temu wskazywałem na tego, w moim odczuciu jedynego kandydata, który zdobędzie mistrzostwo Polski. Dlatego że w tym dziwnym, naprawdę osobliwym sezonie Kolejorz był najmądrzej, najracjonalniej zarządzaną i grającą drużyną. No i z bardzo dobrą ławą rezerwowych, co na koniec dnia jest nawet najważniejsze. Jeśli bowiem zdarzały się kontuzje kluczowych zawodników, a to jest przecież nieuniknione, do gry wchodzili goście z niemniejszą jakością od podstawowych piłkarzy. Gratuluję wszystkim w Lechu za całosezonową pracę, bo została wykonana niemal perfekcyjnie.

Lech jest taki silny, czy inni są tacy słabi?
Lech zdecydowanie wyróżnia się na tle konkurencji, ale poziom rozgrywek chyba jednak się obniżył. Zawiedli najbogatsi, zamiast ciągnąć ligę w górę, bronili się przed spadkiem. Jedni skutecznie, drudzy – nie. W każdym razie piłkarsko jest gorzej, ale biegamy coraz więcej, pod względem wydolności zaczyna być naprawdę obiecująco. Mam nadzieję, że to pierwszy krok do generalnej metamorfozy. Przede wszystkim jednak trzeba więcej i skuteczniej szkolić, trzeba stawiać na utalentowaną krajową młodzież. Tyle że to wiemy od dekad, a na efekty zmiany filozofii wciąż czekamy.

W zeszłym sezonie Lech stracił dwanaście bramek mniej niż przed ostatnią kolejką obecnego. I zgromadził jedenaście punktów więcej niż w tej chwili. Jak to wróży przed meczami w Europie?
Prawda jest taka, że tegoroczny mistrzowski Lech miał też dużo gorsze chwile w drodze po tytuł, a nawet momenty zwątpienia. Za każdym razem jednak spokojnie brał

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

- Właściciel Widzewa musi przejrzeć na oczy i wyczyścić otoczenie - twierdzi Grajewski

zakręt, kierując się dewizą, że po deszczu wychodzi słońce. Na PKO Ekstraklasę to opanowanie okazało się wystarczające, ale jeżeli chodzi o rywalizację międzynarodową, to widzę ją sceptycznie. Europa gra na innej szybkości, i wciąż nam odjeżdża. Jeśli chcemy czegoś więcej niż Liga Konferencji, to muszą znaleźć się środki na zawodników z jeszcze większą jakością niż są teraz w Lechu. Bo to w żadnym przypadku nie jest kadra na zawojowanie eliminacji Ligi Mistrzów.

Zabolało pana serce, że po porażce z Koroną prawdopodobieństwo spadku Widzewa – który za pańskiej właścicielskiej kadencji grał w Champions League – wzrosło do 52 procent.
Trudno, żeby nie zabolało, bo to największa negatywna niespodzianka, największe rozczarowanie sezonu. To wzorcowy wręcz przykład nieudacznictwa za gigantyczne pieniądze. Do klubu przyszedł majętny człowiek z dobrymi chęciami i wielkimi ambicjami, ale niestety - oddał władzę w ręce ludzi, którzy nie byli w stanie zrobić nic dobrego dla Widzewa. Przepraszam za mocne słowo, że trzeba być kompletnym matołem i naprawdę nie mieć najmniejszego pojęcia o futbolu, żeby za 100 milionów nie zbudować drużyny. Dla kogoś mieniącego się dyrektorem sportowym, odpowiedzialnego za transfery, to dyskwalifikujące. Nie tylko w Widzewie, powinien po prostu zmienić zawód, bo zupełnie się do tego nie nadaje. W meczu z Koroną Kielce, która miała maksymalnie trzynastu jakościowych zawodników do gry w tym sezonie, zespół z Łodzi nie zaprezentował kompletnie nic. Nie było widać umiejętności, charakteru, istniejący jedynie teoretycznie zespół nie podjął w ogóle walki. Począwszy od bramkarza, który nie poradził sobie z presją w Widzewie, po najdroższego w ekipie Osmana Bukariego, który bezsensownie miotał się po boisku. Właściciel Robert Dobrzycki musi przejrzeć na oczy, i wyczyścić praktycznie całe dotychczasowe otoczenie. Może poza greenkeeperem i osobami sprzątającymi. Resztę – w komplecie - powinien wygnać gdzie pieprz rośnie. Bo to nieudacznicy.

Robert Lewandowski ogłosił rozstanie z Barceloną...
... i bardzo dobrze, czas najwyższy. Lewandowski to jest po Włodku Lubańskim drugi z największych piłkarzy, jakich mieliśmy w Polsce. Robert był świetnym ambasadorem nie tylko naszego futbolu, ale i kraju. Z naciskiem na słowo: był. Kariera w sporcie zawodowym trwa od punktu A do Z, a później trzeba już odpuścić. Zawsze powtarzałem, że jeżeli bokser traci dżep, to natychmiast powinien się wycofać, bo mogą go zabić w ringu. Analogicznie - jeżeli piłkarz traci szybkość powinien iść piętro, dwa, albo nawet trzy niżej. Jeżeli ma uciechę z grania, niech sobie dalej kopie i pokazuje swoje umiejętności, które na pewno posiada, ale już nie w Barcelonie. To był zbyt wielki zawodnik, żeby prosić się o grę nawet w Dumie Katalonii. Niech na koniec pobawi się w futbol – daj Boże, żeby za tak wielkie pieniądze, o jakich czytam – ale niech też pamięta o szacunku dla własnych dokonań na najwyższym poziomie. Bo to już przeszłość. Teraz wszyscy powinniśmy życzyć Robertowi przede wszystkim zdrowia. Oby jak najdłużej pozwalało Lewandowskiemu na czerpanie przyjemności z gry w piłkę.

©℗

Koniec ery Lewandowskiego w Barcelonie. Los dał Grabarze jeszcze jedną szansę

Jakub Jabłoński
redakcja@polksapress.pl

Robert Lewandowski w sobotę oficjalnie ogłosił odejście z FC Barcelony po sezonie, a Kamil Grabara z Wolfburgiem uniknęli spadku „w polskim meczu" w ostatniej kolejce Bundesligi.

Nie sposób rozpocząć raportu z lig zagranicznych od innego tematu niż sobotnia decyzja Roberta Lewandowskiego. Kapitan reprezentacji Polski ogłosił, że po zakończeniu sezonu odejdzie z Barcelony, z którą przez cztery lata napisał kawał pięknej historii. Choć do Dumy Katalonii trafił już jako piłkarz spełniony i legenda Bayernu Monachium, to również w Hiszpanii udowodnił swoją wielkość.

Statystyki Polaka robią ogromne wrażenie nawet na najbardziej zagorzałych krytykach. W blisko 200 spotkaniach zdobył aż 119 bramek i zanotował 24 asysty. Z Barceloną wywalczył trzy mistrzostwa Hiszpanii, trzy Superpuchary Hiszpanii oraz Puchar Króla. Już w swoim pierwszym sezonie został również królem strzelców La Liga. W klasyfikacji strzelców klubu plasuje się na jedenastym miejscu.

Do pełni szczęścia zabrakło jednak triumfu w Lidze Mistrzów. Najbliżej drugiego w karierze sukcesu Lewandowski był w poprzednim sezonie, kiedy Barcelona dotarła do półfinału Champions League.

- Po czterech latach pełnych wyzwań i ciężkiej pracy czas iść dalej. Odchodzę z poczuciem, że misja dobiegła końca. Nigdy nie zapomnę miłości, jaką darzyli mnie kibice od pierwszego dnia. Katalonia stała się moim drugim domem – powiedział Lewandowski w specjalnym nagraniu w mediach społecznościowych.

Polak podziękował prezydentowi Joanie Laporcie, sztabowi, kolegom z drużyny i kibicom. - Barça wróciła na swoje miejsce. Visca el Barça. Visca Catalunya - zakończył napastnik.

Pożegnali legendę

Pod wpisem Lewandowskiego błyskawicznie pojawiły się tysiące komentarzy od kibiców i piłkarzy. Reagowali zarówno jego obecni klubowi koledzy, jak i dawni partnerzy ze wspólnej gry w reprezentacji P.

- Najlepszy brat. Kocham cię! – pokusił się o wyjątkowe wyznanie młody pomocnik Barcelony Gavi. Dani Olmo dodał: - Prawdziwa legenda. To była ogromna przyjemność dzielić z tobą szatnię i wspólnie zdobywać wszystkie te trofea. Cules będą za tobą tęsknić.

FOT. PAP/EPA/ALEJANDRO GARCIA

- Po czterech latach czas iść dalej. Odchodzę z poczuciem, że misja dobiegła końca - zakomunikował Lewandowski

Ronald Araujo ograniczył się do krótkiego: - Legenda. Dziękuję Roberto. Nie zabrakło także reakcji Wojciecha Szczęsnego, który pozostanie w Barcelonie jeszcze przez kolejny sezon jako rezerwowy bramkarz. Polski golkiper w swoim stylu zapytał pod wpisem kolegi o... imprezę pożegnalną.

Wyjątkowe pożegnanie przygotowała również sama FC Barcelona. Klub opublikował przepiękną grafikę, podsumowując jednocześnie najpiękniejsze chwile Polaka w bordowo-granatowych barwach. - Przybył jako gwiazda. Odchodzi jako legenda. Dziękujemy za każdą bramkę, każdą walkę i każdy magiczny moment - napisano w mediach społecznościowych.

Lewandowski przez cztery lata stał się jedną z twarzy odbudowy katalońskiego giganta po trudnym okresie finansowego i sportowego kryzysu. Gdy przychodził z Bayernu Monachium, wielu ekspertów zastanawiało się, czy Barcelona nie sprowadza piłkarza u schyłku kariery. Polak szybko zamknął jednak usta krytykom. Już od pierwszych tygodni imponował nie tylko skutecznością, ale i profesjonalizmem oraz mentalnością zwycięzcy, którą starał się zaszczepić młodszym zawodnikom. W szatni Dumy Katalonii pełnił rolę lidera i mentora dla takich piłkarzy, jak Lamine Yamal, Gavi czy Pau Cubarsi.

Co dalej? Przed 37-letnim napastnikiem ostatnie mecze w barwach Barcelony. Na koniec najprawdopodobniej zagra z Valencią na wyjeździe. Na razie nie wiadomo jeszcze, gdzie Robert będzie kontynuował karierę. W ostatnich tygodniach media łączyły go przede wszystkim z klubami z Arabii Saudyjskiej, które miały przygotować gigantyczne oferty finansowe. Pojawiały się również doniesienia o zainteresowaniu ze strony MLS i FC Porto.

Grabara w barażach

W ligach zagranicznych w miniony weekend nie działo się wiele z udziałem Biało-Czerwonych. Najwięcej emocji było w Niemczech, gdzie FC St. Pauli (Arkadiusz Pyrka i Adam Dźwigała) zmierzyło się z Wolfsburgiem Kamila Grabary na zakończenie bieżącego sezonu najwyższej niemieckiej klasy rozgrywkowej.

Worek z bramkami już w pierwszej połowie otworzył Konstantinos Koulierakis po asyście Christiana Eriksena. Po przerwie walczący o przetrwanie gospodarze dodatkowo mieli pecha - bramkarz Nikola Vasić skierował piłkę do własnej bramki, a wynik spotkania w 80. minucie ustalił Dženan Pejčinović. Wolfsburg wygrał 3:1, a Grabara kapitulował tylko raz - po trafieniu Ceesaya.

Dzięki zwycięstwu drużyna polskiego bramkarza zapewniła sobie udział w barażach o utrzymanie w Bundeslidze z przedstawicielem 2. Bundesligi. Z kolei St. Pauli zakończyło sezon na ostatnim miejscu i spadło z ligi.

WYNIKI W LIGACH TOP5

37. kolejka Premier League:
Aston Villa - Liverpool 4:2.
Finał FA Cup:
Chelsea FC - Manchester City 0:1.
34. kolejka Bundesligi:
Heidenheim - Mainz 0:2, Union Berlin - Augsburg 4:0, Bayer - HSV 1:1, Borussia Moenchengladbach - Hoffenheim 4:0, Eintracht Frankfurt - Stuttgart 2:2, Bayern - Koeln 5:1, St. Pauli - Wolfsburg 1:3.

©℗

eprasa.pl 4575312b69

Świątek odrodziła się w Rzymie. Teraz Paryż

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek na półfinale zakończyła występy w turnieju WTA 1000 w Rzymie. Polka przegrała z Eliną Switoliną 4:6, 6:2, 2:6. W finale Ukrainka pokonała Coco Gauff (USA) 6:4, 6:7 (3-7), 6:2.

Spotkanie Świątek ze Switoliną było siódmym w karierze tych zawodniczek. Ukrainka odniosła trzecie zwycięstwo i drugie w tym roku. Switolina wygraną odniosła przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie oraz pod presją, gdy musiała bronić break pointów. Ukrainka wygrała aż 11 z 16 piłek, które mogły skutkować przegranym gemem przy własnym serwisie. Mecz trwał dwie godziny i 16 minut. Dla Świątek półfinał w Rzymie był pierwszym nie tylko w tym sezonie, ale też pierwszym od września 2025 roku.

– Patrząc z perspektywy tego, jak się czułam nawet w USA, turniej w Rzymie jest dla mnie krokiem naprzód. Oczywiście, chcę więcej, ale granie w tenisa nadal sprawiało mi przyjemność. A to nie jest takie oczywiste i nie powinno być brane za pewnik – powiedziała Iga Świątek.

Polka przyjechała do Rzymu z wątpliwościami co do swojego ostatniego poziomu – po wczesnych porażkach w turniejach w Stuttgarcie i Madrycie. Tym razem jednak udało jej się odnieść kilka zwycięstw, które dodały jej pewności siebie – w tym zwycięstwa nad Naomi Osaką i Jessicą Pegulą – w każdym z tych meczów tracąc po zaledwie trzy gemy.

– Ewidentnie Iga wraca na stare, dobre tory i widać u niej dobrą energię. Wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś znała i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką – mówi nam Michał Kaznowski, były trener Igi Świątek.

Iga skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej historyczny bilans w Paryżu: 40-3, w tym cztery tytuły (2020, 2022, 2023, 2024). W przypadku wygranej, Świątek zostanie trzecią zawodniczką w erze Open z pięcioma tytułami w Paryżu – po Steffi Graf i Chris Evert. W 2025 roku Polka dotarła do półfinału turnieju w stolicy Francji.

FOT. PAP

Iga Świątek w Rzymie dotarła do półfinału. To jej najlepszy wynik w tym sezonie

– Być może Iga potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy, by móc się rozwinąć wewnętrznie. Trzeba było coś pokombinować, by wrócić na właściwe tory. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej to boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski, trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominajmy, że to wciąż jest jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą – mówi Kaznowski.

Trener Igi Świątek w latach 2011-2016 przewiduje, że w niedługim czasie Świątek pod wodzą nowego trenera Francisca Roiga rozwinie się jeszcze bardziej.

– Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Myślę, że niebawem czymś nas zaskoczy. Gdy była nastolatką, często wpadała na różne pomysły, które na pierwszy rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem okazywało się, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak rozwijać i kreować swój tenis – mówi nam drugi w jej karierze trener i dodaje:

– Podejrzewam, że trener Roig zostawi Idze trochę elastyczności w tym względzie. Jeśli chodzi o French Open, Iga może znowu wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która, gdy tylko sprzyjają jej okoliczności i ma spokojną głowę, to potrafi pokonać każdą przeciwniczkę – podsumował w rozmowie dla Polska Press Michał Kaznowski.

©℗

Rafał Boguski: Trener Luis Enrique stworzył potwora, ujarzmił Ousmane Dembele

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rafał Boguski, 6-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, nie ukrywa sympatii do Arsenalu, ale wie, że w finale Ligi Mistrzów to Paris SG będzie faworytem.

Spodziewałeś się takiego składu finału Ligi Mistrzów?
Bardzo lubię Arsenal, który za Mikela Artety potrafi grać pięknie, nauczył się też pragmatyzmu, co pokazał w dwumeczu z Atletico Madryt. Zobaczymy, czy do finału Ligi Mistrzów Arsenal przystąpi jako mistrz Anglii. Arteta ma świetnie poukładaną drużynę, bardzo mi się podoba gra Bukayo Saki, Gabriela Martinellego, ważną postacią stał się Leandro Trossard – reprezentant Belgii z niesamowitym potencjałem, do formy wraca Martin Odegaard, który niebawem może z Norwegią zostać rewelacją mundialu, w środku mają też niesamowitego Declana Rice. Skład Arsenalu jest znakomity, ale na większości pozycji Paryż ma lepszych zawodników, nie wspominając o ławce. Luis Enrique stworzył potwora, ujarzmił Ousmane Dembele, z którym było tyle problemów w innych klubach i nagle okazało się, że ten kapitalny zawodnik może podporządkować się kolektywowi. To jest siła Enrique, Hiszpan wpłynął choćby na rozwój Desire Doue, który w drugim półfinale z Bayernem dochodził do pozycji strzeleckich, mając przy sobie trzech rywali. Z pracy trenera Paris SG korzysta mocno reprezentacja Francji, jeden z głównych faworytów tegorocznego mundialu.

Błędy sędziów miały wpływ na wyniki półfinałów Ligi Mistrzów?
Niestety, tak, a jesteśmy w dobie VAR… Sędziowie są zbyt uparci, nawet gdy dostają sygnały z wozu, nie powinni popełniać takich katastrofalnych błędów. Trzeba to zmienić jak najszybciej, bo szkoda piłki nożnej.

Szkoda Bayernu?
Bayern pokazał kosmiczny futbol przeciw Realowi Madryt i postawił się obrońcom tytułu z Paryża. Bawarczycy mają niesamowitą siłę rażenia, wyśrubowali rekord goli w Bundeslidze grubo powyżej stu trafień i grali tak, że nie dawało się czasami odejść od telewizora. Wyeliminować ich mógł tylko gigant jak team Luisa Enrique. Uważam, że Paris SG na dobre wyszło zmniejszenie francuskiej ligi z 20 do 18 zespołów. Zyskał dzięki temu więcej czasu na regenerację, odpoczynek zawodników. Drugi finał Ligi Mistrzów z rzędu to potwierdza, a jeszcze przecież zameldował się w finale Klubowych Mistrzostw Świata przed rokiem i sięgnął po Superpuchar, choć z Tottenhamem, dziś broniącym się przed spadkiem z Premier League łatwo nie poszło. Tottenham też jest z Londynu, więc… Arsenal też może powalczyć z Paryżem.

FOT. ANDRZEJ BANAS / POLSKA PRESS

Rafał Boguski zna smak potyczek z wielkimi firmami w europejskich pucharach. I wspomina je z przyjemnością

Kolejny klub ze stolicy Anglii – Crystal Palace przebił się do finału Ligi Konferencji, a zatem rozgrywek, które w Polsce nazwano prześmiewczo Pucharem Biedronki. Ich prestiż jest dużo mniejszy niż Ligi Mistrzów, czy Ligi Europy, ale i tak kluby z największych krajowych lig je wygrywają. Tam się nie lekceważy?
W Anglii zmieniło się podejście do Ligi Europy i Ligi Konferencji, najwięcej ekip z Premier League dociera do finałów. Trofeum to trofeum, trafia do gabloty, dochodzi do tego obudowanie marketingowe i pieniążki, prestiż. Crystal Palace był nastawiony na te rozgrywki, ze swojej szansy skorzystało też Rayo, które w fazie ligowej pokonało Lecha Poznań, choć przegrywało 0:2, i Jagiellonię Białystok. Nasze apetyty rozbudziły ćwierćfinały Legii i Jagiellonii w poprzednim sezonie, a teraz niezła faza ligowa i fakt, że mieliśmy trzech przedstawicieli w fazie pucharowej. Czegoś zabrakło Jagiellonii, by wyeliminować Fiorentinę, Lech mógł pokusić się o lepszy wynik u siebie z Szachtarem Donieck, a był blisko odrobienia strat w Krakowie. PKO Ekstraklasa się rozwija, w przyszłym sezonie w pucharach zagra 5 klubów i półfinał Ligi Konferencji, może nawet finał są w zasięgu.

W finale Ligi Europy Freiburg jest w stanie pokonać Aston Villę?
Aston Villa ma Unaia Emery, który triumfował w tych rozgrywkach trzykrotnie z Sevillą, raz z Villarealem i na pewno bardzo chce zwyciężyć z Aston Villą dysponującą bardzo silnym składem – z Mattem Cashem, bramkarzem Argentyny, Emiliano Martinezem, obytym w Lidze Mistrzów, liczącym się w kraju. Freiburg to taki finalista nieoczywisty, ale zasłużył na ten sukces, który jest nagrodą za konsekwencję. Widać, że to ustabilizowany klub, a dzięki tej przygodzie z Ligą Europy zrobi się o nim głośno.

Po awansie Wisły Kraków do ekstraklasy odżyły twoje wspomnienia z europejskich pucharów?
Przez kontuzje opuściłem dużo spotkań, ale przyjemnością były występy przeciw Barcelonie czy Tottenhamowi. Pucharowe wspomnienia są żywe w Wiśle Kraków, która zagrała w Europie jako przedstawiciel pierwszej ligi. Teraz wraca na najwyższy szczebel i wierzę, że klub nie zachłyśnie się i uda się stworzyć coś trwałego, opartego na solidnych fundamentach. Cieszę się, że Wisła awansowała pod wodzą Mariusza Jopa, bardzo dobrego człowieka, który swoje przeżył i nie zawodził w najtrudniejszych momentach. Wierzę, że to, co najlepsze w karierze trenerskiej, przed nim. ©℗

eprasa.pl 4575312b69

KPR Kobierzyce lepsze od Piłki Ręcznej Koszalin

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **KPR Gminy Kobierzyce w przedostatniej kolejce sezonu Orlen Superligi Kobiet pokonał we własnej hali Piłkę Ręczną Koszalin 32:25.**

Otwarcia tego spotkania KPR nie zaliczy do udanych. Kobierzyczanki miały wyraźny problem z wstrzeleniem się w mecz, co bezwzględnie wykorzystywały rywalki. Między słupkami ekipy gości świetnie spisywała się Mai Gomaa, a ton atakom przyjezdnych nadawał duet Jelena Knezevic – Oleksandra Furmanets (w 7. minucie tablica pokazywała wynik 4:6).

„Kobierki" właściwy rytm odnalazły dopiero po upływie pierwszego kwadransa. Sygnał do ataku dały Zuzanna Zimnicka oraz Wiktoria Kostuch. Dzięki serii czterech trafień z rzędu gospodynie wyszły na prowadzenie 10:8, a tuż przed końcem pierwszej połowy odskoczyły nawet na cztery bramki (15:11 w 27. minucie). Finisz tej części gry należał jednak do podopiecznych Dmytro Hrebeniuka, które rzutem na taśmę złapały kontakt bramkowy, schodząc na przerwę przy stanie 15:14 dla gospodyń.

Po powrocie z szatni oglądaliśmy już zupełnie inny KPR. Dolnośląska drużyna natychmiast wrzuciła najwyższy bieg – w zaledwie pięć minut zdobyła sześć bramek, błyskawicznie budując bezpieczną przewagę (20:16). Ciężar gry na swoje barki wzięły skrzydłowe Wiktoria Kostuch i Patrycja Kozioł.

Choć koszalinianki walczyły ambitnie do ostatniej syreny, rozpędzony KPR nie dał sobie wydrzeć zwycięstwa, kończąc mecz triumfem 32:25. ©℗

ORLEN SUPERLIGA
27. KOLEJKA
KPR Gminy Kobierzyce – Piłka Ręczna Koszalin 32:25 (15:14)
KPR: Saltaniuk, Chojnacka – Mączka 6, Wiertelak, Ważna 2, Kozioł 5, Arcisevskaja 3, Kostuch 5, Kucharska, Zimnicka 4, Gakidova, Holinska, Stapurewicz, Shukal 5.
Piłka Ręczna: Gomaa, Klarkowska, Ruda – Aydin 2, Rycharska 5, Lasek 4, Furmanets 5, Żmijewska 3, Jura, Naumczyk 1, Knezevic 5.

Pozostałe mecze: Krasoń MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – **KGHM MKS Zagłębie Lubin** 27:37, PGE MKS El-Volt Lublin – Enea MKS Gniezno 37:29.

Grupa mistrzowska

1. Zagłębie Lubin	27	74	+219
2. MKS Lublin	27	72	+173
3. MKS Piotrcovia	27	48	+39
4. KPR Kobierzyce	27	37	+26
5. MKS Gniezno	27	34	+1
6. Piłka Ręczna Koszalin	27	30	-119
Grupa spadkowa			
7. Galiczanka Lwów	24	34	-47
8. Start Elbląg	24	23	-85
9. Sośnica Gliwice	24	22	-65
10. Ruch Kalisz	24	13	-142

Koszykówka Śląsk może dziś przypieczętować awans

Jeden krok od półfinałów

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Śląsk Wrocław w drugim ćwierćfinale Orlen Basket Ligi pokonał AMW Arkę 92:82. Jeśli WKS wygra dziś w Gdyni, zamelduje się w półfinale.

„Trójkolorowi" do piątkowego spotkania podeszli bez Angela Nuneza, który ustąpił miejsca w meczowej kadrze wracającemu po kontuzji Noahowi Kirkwoodowi. Kanadyjczyk zameldował się na parkiecie w połowie pierwszej kwarty, którą gospodarze minimalnie wygrali 16:15.

– Mistrzostwa i coś wielkiego zdobywa się obroną – powiedział również w środę trener Winnicki. Jego podopieczni wdrożyli tę myśl w drugiej ćwiartce, w której przez pięć minut pozwolili rywalom na zdobycie zaledwie pięciu punktów. Gracze Śląska rzucali z dobrą skutecznością, walczyli o każdą piłkę i popisywali się widowiskowymi wsadami (m.in. Jakub Nizioł). Gdynianie z uporem maniaka rzucali za trzy punkty, ale w pierwszej połowie trafili tylko 3 z 21 takich prób. WKS schodził na przerwę przy prowadzeniu 45:28.

Po zmianie stron Arka złapała wiatr w żagle i zaczęła sukcesywnie odrabiać straty. Ekipa prowadzona przez Mantasa Česnauskisa znacząco poprawiła skuteczność, a defensywa Wrocławian nie była już tak szczelna jak przed przerwą. Ostatnie słowo w trzeciej kwarcie należało jednak do Śląska. Kadre Gray równo z syreną kończącą tę część meczu oddał celny rzut za dwa. Gospodarze wygrywali wtedy 65:57.

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Noah Kirkwood wrócił na parkiet po wyleczeniu kontuzji. Kanadyjczyk w piątkowym meczu zdobył 9 punktów

Ostatnia kwarta to wymiana ciosów. Gdy Śląsk budował nieco większą przewagę, rywale kilkanaście sekund później zmniejszali różnicę. Wtedy sprawy w swoje ręce wziął Gray, który w krótkim czasie zdobył 9 punktów. W ostatnich minutach emocje sięgały zenitu i niektórym puszczały nerwy. Na 90 sekund przed końcową syreną doszło do krótkiej przepychanki z udziałem graczy obu drużyn. Jarvis Williams za faul dyskwalifikujący musiał zejść z parkietu. Ostatecznie WKS wytrzymał próbę nerwów i ostatecznie pokonał Arkę 92:82. ©℗

ORLEN BASKET LIGA
ĆWIERĆFINAŁY
WKS Śląsk Wrocław – AMW Arka Gdynia 92:82 (16:15, 29:13, 20:29, 27:25)
Śląsk: Gray 23, Nizioł 12, Djordjević 11, Penava 10, Kirkwood 9, Luc 8, Urbaniak 7, Czerniewicz 6, Williams 4, Wiśniewski 2.
Arka: Zyskowski 19, Okauru 18, Łączyński 14, Barrett 13, Tubutis 7, Ljubičić 6, Kowalczyk 4, Hrycaniuk 1, Garbacz 0.

Trzecie mecze ćwierćfinałowe: AMW Arka Gdynia – **WKS Śląsk Wrocław** (dziś, godz. 18:00, YouTube, 0-2), Orlen Zastal Zielona Góra – King Szczecin (dziś, godz. 20:15, Polsat Sport 2, 1-1), Dziki Warszawa – Energa Trefl Sopot (jutro, godz. 18:00, YouTube, 1-1), MIKS Dąbrowa Górnicza – Legia Warszawa (jutro, godz. 20:15, Polsat Sport 2, 0-2).

KRÓTKO

Conor McGregor po pięciu latach wraca do oktagonu
Zawodnik mieszanych sztuk walki Conor McGregor zmierzy się z Maksem Hollowayem w walce wieczoru gali UFC 329, która odbędzie się 11 lipca w Las Vegas – poinformował dyrektor generalny Ultimate Fighting Championship. Dla Irlandczyka będzie to pierwszy pojedynek w oktagonie od 2021 roku. 37-latek nie walczył od czasu, gdy złamał nogę w walce z Dustinem Poirierem. Później zmagał się z szeregiem problemów prawnych. Uznano go winnym w cywilnej sprawie o napaść na tle seksualnym w związku z incydentem, do którego doszło w 2018 roku. Wyrok został podtrzymany przez Irlandzki Sąd Najwyższy. W październiku ubiegłego roku zaakceptował 18-miesięczne zawieszenie za naruszenie polityki antydopingowej UFC po tym, jak opuścił trzy próby badań w 2024 roku.

Xabi Alonso znalazł pracę
Xabi Alonso został mianowany trenerem Chelsea od przyszłego sezonu. Hiszpański szkoleniowiec w 2024 roku zdobył mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Niemiec z Bayerem Leverkusen, a w tym sezonie został zwolniony z Realu Madryt. W niedzielę klub Premier League poinformował, że Alonso podpisał czteroletni kontrakt, który obowiązuje od 1 lipca.

Największy sukces w historii skierniewickiego sportu. Unia awansowała do 1 Ligi

Dawid Foltyniewicz, DP
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Unia Skierniewice w Bełchatowie przypieczętowała awans do Betclic 1 Ligi, pokonując w piątkowe popołudnie rezerwy ŁKS-u Łódź 3:1.**

Na stadion do Bełchatowa przyjechało ze Skierniewic ponad 100 kibiców, aby świętować ze swoimi ulubieńcami awans do Betclic 1 Ligi. Był w tym gronie także prezydent miasta Krzysztof Jażdżyk.

Największy wkład w awans ma bez wątpienia Skierniewiczanin trener Kamil Socha. Pod jego batutą Unia zyskała charakter, wygrała dotychczas aż 21 meczów, pięć zremisowała, a przegrała zaledwie sześć. ©℗

FOT. TOMASZ KOWALCZYK/UNIA SKIERNIEWICE

Unia po raz pierwszy zagra na drugim poziomie rozgrywek

BETCLIC 2 LIGA
32. KOLEJKA
Chojniczanka Chojnice – Zagłębie Sosnowiec 3:1 (Firlej 8, Kozina 13, Żywicki 45 – Zając 46), GKS Jastrzębie – Rekord Bielsko-Biała 0:3 (walkower), ŁKS II Łódź – Unia Skierniewice 1:3 (Siwek 46 – Szmyd 25, Bida 43, Sabiłło 73), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Sokół Kleczew 3:0 (Sitek 4, Klisiewicz 17, Biernat 86 kar.), Resovia – Stal Stalowa Wola 2:2 (Ortíz 2, Ciszewski 51 – Kendzia 8, Radecki 76), Sandecja Nowy Sącz – Olimpia Grudziądz 1:3 (Pietraszkiewicz 88 – Pawłowski 7, Frelek 37, Kaczmarek 43), Hutnik Kraków – Podhale Nowy Targ, Świt Szczecin – **Śląsk II Wrocław**, KKS 1925 Kalisz – Warta Poznań (zakończone po zamknięciu wydania).

1. Unia Skierniewice	32	68	66-40
2. Olimpia Grudziądz	32	60	66-40
3. Warta Poznań	31	59	51-33
4. Podbeskidzie B.-B.	32	54	61-41
5. Podhale Nowy Targ	31	52	43-30
6. Śląsk II Wrocław	31	49	55-44
7. Sandecja Nowy Sącz	32	49	48-38
8. Chojniczanka Chojnice	32	46	53-45
9. Rekord Bielsko-Biała	32	43	44-46
10. Hutnik Kraków	31	42	44-37
11. Świt Szczecin	31	41	47-54
12. Stal Stalowa Wola	32	40	52-43
13. Resovia	32	40	45-44
14. Sokół Kleczew	32	34	43-56
15. KKS 1925 Kalisz	31	31	35-49
16. Zagłębie Sosnowiec	32	31	34-60
17. ŁKS II Łódź	32	25	31-58
18. GKS Jastrzębie	32	6	18-78

BETCLIC 3 LIGA
32. KOLEJKA
Carina Gubin – Stal Jasień 3:0 (walkower), Lechia Zielona Góra – LZS Starowice Dolne 5:1 (Bargiel 3, 55, 90, Dębski 21, 59 – Bębenek 9), LKS Goczałkowice-Zdrój – Górnik II Zabrze 2:2 (Żagiel 12, 81 – Nweke 38, 58), **Miedź II Legnica** – Pniówek Pawłowice 6:0 (Herbut 7, 23, Kaczemba 17, Klich 28, Żur 31, Bolesta 82), Sparta Katowice – Skra Częstochowa 1:0 (Sobolewski 63), **Ślęza Wrocław** – **Słowianin Wolibórz** 2:0 (Tobola 24, Wójcik 67), Warta Gorzów Wielkopolski – **Zagłębie II Lubin** 1:2 (Iskra 54 – Nowogoński 50, 62), **Górnik Polkowice** – MKS Kluczbork 3:1 (Nagrodzki 21, Baranowski 74, Solarz 82 – Rusiak 67), **Karkonosze Jelenia Góra** – Polonia Nysa 3:1 (Kasprzyk 38, nieznany 60 sam., Ratajski 80 – Lechowicz 81).

1. Lechia Zielona Góra	32	67	71-16
2. Górnik Polkowice	32	67	63-34
3. Zagłębie II Lubin	32	57	74-55
4. Sparta Katowice	32	56	47-32
5. Skra Częstochowa	32	56	63-54
6. LKS Goczałkowice-Zdrój	32	51	46-40
7. MKS Kluczbork	32	49	61-42
8. Górnik II Zabrze	32	48	67-42
9. Warta Gorzów Wlkp.	32	46	51-47
10. Ślęza Wrocław	32	46	45-49
11. Carina Gubin	32	44	47-49
12. Karkonosze Jel. Góra	32	42	55-52
13. Słowianin Wolibórz	32	42	43-48
14. Miedź II Legnica	32	40	58-56
15. Polonia Nysa	32	34	47-54
16. LZS Starowice Dolne	32	27	32-77
17. Pniówek Pawłowice	32	19	26-71
18. Stal Jasień	32	7	21-99

4 LIGA
31. KOLEJKA
Prochowiczanka Prochowice – Iskra Księginice 0:2, Orzeł Ząbkowice Śląskie – Polonia Środa Śląska 1:2, Lechia Dzierżoniów – Piast Nowa Ruda 3:2, Piast Żmigród – AKS Strzegom 4:0, Barycz Sułów – Górnik Wałbrzych 3:0, Błyskawica Gać – Błękitni Kościelec 3:0 (walkower), Łużyce Lubań – GKS Mirków/Długołęka 0:2, Górnik Złotoryja – Moto-Jelcz Oława 2:1, Chrobry II Głogów – Twardy Świętoszów 9:2.

1. Barycz Sułów	31	86	117-19
2. Lechia Dzierżoniów	31	63	71-43
3. Piast Żmigród	31	62	66-32
4. Chrobry II Głogów	31	55	63-37
5. Prochowiczanka	31	50	61-59
6. Błyskawica Gać	31	50	66-53
7. Górnik Złotoryja	31	49	58-48
8. GKS Mirków/Długołęka	31	49	56-44
9. Moto-Jelcz Oława	31	48	50-36
10. Orzeł Ząbkowice Śląskie	31	44	54-53
11. Piast Nowa Ruda	30	38	45-43
12. AKS Strzegom	31	33	37-65
13. Łużyce Lubań	31	31	30-58
14. Polonia Środa Śląska	31	30	36-54
15. Iskra Księginice	31	28	53-76
16. Górnik Wałbrzych	30	28	39-59
17. Twardy Świętoszów	31	15	31-100
18. Błękitni Kościelec	31	16	26-80

eprasa.pl 4575312b69

Skoki narciarskie Tajner jedynym kandydatem na prezesa PZN

TAJNER NIE MA RYWALI. WIELKI POWRÓT BYŁEGO TRENERA

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Apoloniusz Tajner będzie jedynym kandydatem w wyborach na prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu PZN.

Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Klemens Joniak i Maciej Kot znaleźli się w kadrze A na nowy sezon w skokach narciarskich. Długo trwały ustalenia, kto ostatecznie znajdzie się w zespole Macieja Maciusiaka.
Zarząd związku był jednomyślny, jeśli chodzi o decyzje, które podjął trener. Zgodnie zaakceptował też składy sztabów trenerskich. Trzeba zaznaczyć, że w poprzednich latach zdarzały się niesnaski, że niektóre powołania do poszczególnych kadr były dziwne, mówiąc wprost, z kapelusza. Nie odzwierciedlały ani naszych wewnętrznych rankingów, ani pozycji skoczków w światowych rankingach. Ci, którzy byli w nich wyżej, nie otrzymywali powołań do kadry A, a ci, którzy byli do niej powoływani, potem nie spełniali wymogów. Teraz trener zrobił wszystko bardzo przejrzyście. Powołania do kadry znajdują w pełni odzwierciedlenie w tych rankingach.

Do pierwszej reprezentacji nie załapał się między innymi Aleksander Zniszczoł, który został zdegradowany do kadry B, i to pewna niespodzianka.
Zarówno dla Zniszczoła, jak i Kuby Wolnego poprzedni sezon był nieudany. Trener nie miał żadnych atutów, by powołać ich do kadry A, ale żaden zawodnik nie jest skreślony. Przykładem jest mój syn Maciej, który dwa lata temu nie miał argumentów, żeby być w pierwszej reprezentacji. Trenował z Wojciechem Toporem w kadrze B i zrobił wszystko, żeby się przebić do zawodów Pucharu Świata poprzez Puchar Kontynentalny oraz wrócić do kadry A. Poprzedni sezon był jego najlepszym od sześciu lat, jest trzecim z naszych zawodników w każdym rankingu. Taka sama droga czeka wymienioną dwójkę i to będzie dla nich motywacja, żeby wrócić do grona najlepszych.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Apoloniusz Tajner po czterech latach przerwy ponownie będzie prezesem PZN

Z młodych skoczków do kadry powołany został Klemens Joniak. Ma szansę zaistnieć w zawodach Pucharu Świata w nowym sezonie?
Joniak zasłużył na powołanie swoimi świetnymi występami w poprzednim sezonie w Pucharze Kontynentalnym, w mistrzostwach Polski. Pokazywał się z bardzo dobrej strony i tendencja jest taka, aby kadrę odmładzać, żeby powoli wprowadzać młodych. Nie mamy jednak na tyle dobrych młodych skoczków, aby oni już teraz stanowili połowę kadry. Mamy dwóch młodych, czyli Joniaka i Tomasiaka, takim łącznikiem jest Wąsek, oraz trójkę doświadczonych: Kot, Kubacki oraz Żyła.

W poprzednim sezonie kadra A liczyła siedmiu skoczków, teraz będzie sześciu. Czym podyktowana jest ta zmiana?
Przede wszystkim tym, że mamy mniejszą kwotę startową na zawody Pucharu Świata, niż w ubiegłym sezonie.

Jaką rolę w sztabie trenera Maciusiaka będzie odgrywał Michał Doleżal, który w poprzednim był szkoleniowcem Kamila Stocha?
Jest takie założenie, aby pomagał nam głównie przy kombinezonach. Doleżala możemy jednak wykorzystać w kilku aspektach. Będzie ekspertem nie tylko od spraw technicznych, ale jako były trener naszej kadry, czy Kamila Stocha, ma przecież spore doświadczenie, by służyć radą. W pewnym sensie, co prawda bez nominacji, ale będzie też takim asystentem trenera Maciusiaka.

Do polskich skoków wrócił Stefan Horngacher. Jakie będą zadania byłego selekcjonera naszej reprezentacji?
Stefan będzie koordynatorem, kimś, kto wprowadzi ujednolicony i dobry system szkolenia, począwszy od klubów, poprzez reprezentację młodzieżową, kadrę juniorską aż do kadry A, żeby jak sam powiedział, wprowadzić naszych skoczków ponownie na szczyt. Ma zająć się zapleczem, ale też ściśle współpracować z pierwszą kadrą.

Przed nami wybory na prezesa PZN. Jedynym kandydatem jest Apoloniusz Tajner.
Pan Tajner jest aktualnie zaangażowany w politykę, ale cały czas żył i żyje tym, co dzieje się w związku. Tutaj zostawił bardzo dużo zdrowia, w latach, gdy był prezesem, nasz związek odnosił naprawdę bardzo duże sukcesy. Doszło do pewnych rozmów, żeby może wystartował, a on wyraził chęć kandydowania, co więcej, zapowiedział, że wie, co zrobić, aby zaprowadzić porządek, aby były lepsze wyniki.

Co dalej z Adamem Małyszem? Przewidujecie dla niego jakąś rolę w PZN na najbliższe lata?
Jest taki plan, ale Adam do 13 czerwca jest panującym prezesem i przed nim jeszcze trochę pracy. Na razie zatem jest za wcześnie na rozmowy, co miałby robić dla nas później, zresztą takie rozmowy lubią ciszę. To jest już sprawa dla nowego zarządu. Na pewno takiego człowieka jak on, będziemy chcieli wykorzystać w przyszłości.
©℗

Diamenty leżą na bieżni. Polak upolował Englisha

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. **Za nami pierwszy w tym sezonie mityng lekkoatletyczny zaliczany do prestiżowego cyklu Diamentowej Ligi. Na razie z udziałem tylko jednego Polaka, i to w nietypowej roli...**

Ruszyła 17. edycja lukratywnej serii „Wanda Diamond League", której sponsorem tytularnym - do 2029 r. - jest jeden z największych chińskich prywatnych koncernów wielobranżowych.

W tym roku łączna pula nagród pozostała taka sama jak w 2025, czyli 9 240 000 dolarów, z czego po 500 000 dolarów przeznaczonych na każdą z 14 imprez serii + 2 240 000 dolarów wypłaconych w finale Diamentowej Ligi (Bruksela, 4-5 września br.).

W wynagrodzeniach finansowych nastąpiła jednak pewna zmiana - otóż, aby zapewnić większe zarobki, zwycięzcy ośmiu wybranych dyscyplin „Diament+" na każdym mityngu otrzymają po 20 000 dolarów i po 60 000 USD za wygraną w finale.

Z wyliczeń ekspertów wynika, że doliczając tzw. promotional fees, czyli premie wypłacane za wykorzystanie ich wizerunku w celach marketingowych, udział w kampaniach reklamowych, posty w social mediach czy osobiste pojawianie się na wydarzeniach, zawodnicy mogą liczyć nawet na 18 000 000 dolarów!

W pierwszym w tym sezonie mityngu zaliczanym do cyklu „Wanda Diamond League", który gościł na stadionie „China Textile City Sports Center" w Shaoxing (chociaż oficjalna nazwa zawodów to „Shanghai Diamond League"), pojawił się tylko jeden Polak.

Patryk Sieradzki został zatrudniony jako „zając" i wywiązał się ze swoich obowiązków znakomicie. Poprowadził bieg na dystansie 800 metrów - zszedł po 550 metrach (po 400 metrach zmierzono mu czas 51.12). Wygrał - po kapitalnym finiszu - Irlandczyk Mark English - 1:43.85.

Niderlandka Jessica Schilder wygrała natomiast konkurs pchnięcia kulą z wynikiem 21.09 m! To nie tylko rekord Holandii i rekord Diamentowej Ligi. W XXI wieku lepszy wynik uzyskała tylko niezapomniana Nowozelandka Valerie Adams (21.24 m)!

Mały niedosyt pozostał po występie fenomenalnego Armanda Duplantisa. Oczywiście Szwed nie miał sobie równych w konkursie tyczkarzy, ale...

„Mondo" pokonał w pierwszej próbie 5.60 m, 5.80 m i 6 metrów, a następnie również bezbłędnie skoczył 6.12 m, poprawiając o centymetr własny rekord mityngu z ubiegłego roku.

Następnie przymierzył się do 6.32 m, co byłoby rezultatem o centymetr lepszym od jego rekordu świata z 12 marca br. z Uppsali. Tym razem jednak próby nie były udane.

Co ciekawe, w biegu na dystansie 1500 metrów czas lepszy niż 3:59.00 uzyskało aż pięć... Australijek (wygrała Etiopka Birke Haylom 3:55.56).

Dla porównania, w historii polskiej lekkoatletyki szybciej niż 3:59.00 biegały tylko Weronika Lizakowska (3:57.31 w 2024 roku) i Klaudia Kazimierska (3:57.95 w ubiegłym roku)...

Dużo powodów do myślenia dały rywalki naszej Pii Skrzyszowskiej. Amerykanka Masai Russell pokonała 100 metrów przez płotki w czasie 12.25! Druga - Devynne Charlton ustanowiła rekord Bahamów - 12.38, a trzecia na mecie zameldowała się rekordzistka świata, Nigeryjka Tobi Amusan - 12.41.

Zwycięzcy ośmiu wybranych konkurencji „Diament+" na każdym mityngu otrzymują po 20 000 USD i 60 000 USD za finał

Co nas czeka w tym roku?

- 23 maja: Xiamen
- 31 maja: Rabat
- 4 czerwca: Rzym
- 7 czerwca: Sztokholm
- 10 czerwca: Oslo
- 19 czerwca: Doha
- 28 czerwca: Paryż
- 4 lipca: Eugene
- 10 lipca: Monako
- 18 lipca: Londyn
- 21 sierpnia: Lozanna
- 23 sierpnia: Chorzów
- 27 sierpnia: Zurych
- 4-5 września: Bruksela (finał)

Podczas zawodów UIL Texas State Championships w Austin 18-letni uczeń ostatniej klasy liceum Winnsboro High School - Camden Capehart (ur. 13 grudnia 2007) pokonał 100 metrów w czasie 10.02 (1,9 m/sek.). W historii polskiego sprintu tylko raz uzyskano tak dobry czas - 9 czerwca 1984 roku, sunąc po czwartym torze stołecznego stadionu Skry, Marian Woronin uzyskał na mecie czas 9.992, czyli po zaokrągleniu - zgodnie z ówczesnymi przepisami - 10.00.

W historii szkół średnich w USA, tylko pięciu uczniów biegało szybciej. ©℗

eprasa.pl 4575312b69

Mistrz to mistrz. Bez konkurencji

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Bartosz Zmarzlik idzie po swoje. Zawodnik Orlen Oil Motor Lublin wygrał pierwszy z trzech turniejów finałowych indywidualnych mistrzostw Polski

Drugie miejsce w zawodach w Toruniu zajął Piotr Pawlicki, a trzecie Maciej Janowski.

Podobnie jak w trzech poprzednich latach, najlepszy żużlowiec kraju zostaje wyłoniony po przeprowadzeniu trzech turniejów finałowych.

Drugie zawody cyklu odbędą się 4 lipca w Bydgoszczy, a ostatnie - 15 sierpnia - w Ostrowie Wielkopolskim.

W fazie zasadniczej inauguracyjnych zawodów na toruńskiej Motoarenie najlepszy był Bartosz Zmarzlik, który wygrał trzy z pięciu wyścigów, w jakich brał udział, a w dwóch był drugi. Zawodnik Motoru Lublin zdobył 13 punktów i razem z Piotrem Pawlickim awansowali bezpośrednio do finału. Ten drugi wyjeździł 12 „oczek" w fazie zasadniczej.

Z dodatkowego półfinału promocję do finału uzyskali Krzysztof Buczkowski i Maciej Janowski. Odpadł Patryk Dudek, obrońca tytułu i przez długi czas lider fazy zasadniczej.

W decydującym biegu nie doszło do sensacji. Wszystkich pogodził mistrz świata Zmarzlik i został zwycięzcą pierwszej rundy IMP. Ostatecznie za nim finiszowali Pawlicki i Janowski,

FOT. PAP/AGNIESZKA BIELECKA

Bartosz Zmarzlik wygrał pierwszy z trzech turniejów finałowych indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu

a czwarte miejsce zajął sensacyjny finalista Buczkowski.

Turnieje finałowe są rozgrywane według następujących zasad - po serii zasadniczej, składającej się z 20 biegów, odbywa się wyścig półfinałowy (barażowy) oraz wielki finał. Do niego bezpośredni awans uzyskuje czołowa dwójka z części głównej turnieju, a kolejne dwa miejsca zajmuje dwóch najlepszych zawodników z półfinału.

Do klasyfikacji generalnej wlicza się wyniki z serii zasadniczej oraz wyścigu finałowego (bez punktów za półfinał). Dodatkowy punkt otrzymuje żużlowiec, który uzyskał największą liczbę zwycięstw (także bez półfinału).

WYNIKI:

1. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) - 16 punktów (3, 2, 2, 3, 3, 3), 2. Piotr Pawlicki (Fogo Unia Leszno) - 14 (1, 3, 3, 2, 3, 2), 3. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) - 13 (3, 3, 3, 1, 2, 1) , 4. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 9 (3, 0, 2, 2, 2, 0), 5. Patryk Dudek (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - 12 (3, 3, 3, 2, 1), 6. Dominik Kubera (Stelmet Falubaz Zielona Góra) - 9 (2, 0, 1, 3, 3), 7. Wiktor Przyjemski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 9 (1, 1, 2, 3, 2), 8. Tobiasz Musielak (Cellfast Wilki Krosno) - 9 (1, 2, 2, 1, 3), 9. Kacper Woryna (Orlen Oil Motor Lublin) - 8 (2, 3, 0, 3, 0), 10. Szymon Woźniak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 7 (0, 1, 3, 2, 1), 11. Jakub Jamróg (Inpro ROW Rybnik) - 6 (0, 2, 1, 1, 2), 12. Mateusz Cierniak (Orlen Oil Motor Lublin) - 6 (2 ,2, u, 1, 1), 13. Przemysław Pawlicki (Stelmet Falubaz Zielona Góra) - 4 (2, 1, 1, 0, 0), 14. Jakub Miśkowiak (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) - 2 (0, 1, 1, 0, 0), 15. Antoni Kawczyński (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - 1 (1, 0, 0, 0, 0), 16. Radosław Kowalski (Cellfast Wilki Krosno) - 1 (0, 0, 0, 0, 1), 17. Mikołaj Duchiński (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - ns, 18. Bartosz Derek (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - ns.

BIEG PO BIEGU:

1. (58,15) Janowski, Kubera, Kawczyński, Kowalski
2. (58,87) Buczkowski, Cierniak, Pi. Pawlicki, Woźniak
3. (58,00) Zmarzlik, Prz. Pawlicki, Musielak, Miśkowiak
4. (59,06) Dudek, Woryna, Przyjemski, Jamróg
5. (59,56) Janowski, Zmarzlik, Przyjemski, Buczkowski
6. (59,38) Woryna, Cierniak, Miśkowiak, Kawczyński
7. (58,91) Dudek, Musielak, Woźniak, Kubera
8. (59,69) Pi. Pawlicki, Jamróg, Prz. Pawlicki, Kowalski
9. (60,94) Janowski, Musielak, Jamróg, Cierniak (u)
10. (59,85) Dudek, Buczkowski, Prz. Pawlicki, Kawczyński
11. (59,13) Pi. Pawlicki, Zmarzlik, Kubera, Woryna
12. (59,57) Woźniak, Przyjemski, Miśkowiak, Kowalski
13. (60,78) Woryna, Woźniak, Janowski, Prz. Pawlicki
14. (60,81) Przyjemski, Pi. Pawlicki, Musielak, Kawczyński
15. (60,25) Kubera, Buczkowski, Jamróg, Miśkowiak
16. (69,62) Zmarzlik, Dudek, Cierniak, Kowalski
17. (60,13) Pi. Pawlicki, Janowski, Dudek, Miśkowiak
18. (60,19) Zmarzlik, Jamróg, Woźniak, Kawczyński
19. (60,12) Kubera, Przyjemski, Cierniak, Prz. Pawlicki
20. (60,09) Musielak, Buczkowski, Kowalski, Woryna

Baraż. (61,25) Buczkowski, Janowski, Dudek, Kubera

Finał. (59,75) Zmarzlik, Pawlicki, Janowski, Buczkowski ©℗

Puławska druga w K1 500m Pucharu Świata w kajakach

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugą lokatę w finale w olimpijskiej konkurencji K1 500 m w zawodach Pucharu Świata rozgrywanych w niemieckim Brandenburgu.

Anna Puławska, ubiegłoroczna mistrzyni świata i srebrna medalistka mistrzostw Europy w tej konkurencji, po raz drugim w tym sezonie stanęła na podium Pucharu Świata. Tydzień wcześniej w węgierskim Szegedzie była trzecia, w Brandenburgu przegrała tylko z reprezentantką gospodarzy Pauline Jagsch o 0,62 s. Trzecia na mecie finiszowała Węgierka Zsoka Cikos. W finale B startowała Katarzyna Kościółek, która uplasowała się na siódmej pozycji, czyli zajęła 16. miejsce w klasyfikacji generalnej.

W niedzielę w parze z Martyną Klatt Puławska zajęły miejsce tuż za podium w K2 500 m ze stratą 1,74 s za triumfatorkami Paulinami Paszek i Jagsch z Niemiec.

Julia Olszewska w finale sprintu K1 200 m dopłynęła na 6 pozycji 1,01 s za zwyciężczynią Mengdie Yin z Chin, a tuż za kajakarką AZS-u AWF-u Gorzów Wielkopolski linię mety osiągnęła zawodniczka Zawiszy Bydgoszcz Dominika Putto.

W finale K1 500 m utalentowany 20-latek z Krakowa Alex Borucki był ósmy, a o 9 lat starszy Sławomir Witczak z Poznania zamknął stawkę jako dziewiąty. Wygrał Australijczyk Thomas Green.

Do programu międzynarodowych regat wróciły wyścigi czwórek kanadyjkowych – w Brandenburgu to rywalizacji zgłosiło się siedem osad. Polacy w składzie: Sieradzan, Kyrylo Krasinskyi, Norman Zezula, Roman Czokow finiszowali na piątym miejscu - do zwycięzców, startujących pod neutralną flagą Rosjan stracili 7,22 s.

W finale A wystąpił Gracjan Michalak, który w jedynce na 500 m był dziewiąty. Do utytułowanego zwycięzcy Brazylijczyka Isaquiasa Guimaraesa Queiroza kanadyjkarz AZS-u AWF-u Poznań stracił 7,72 sekundy. Kacper Sieradzan wygrał finał C, co dało mu 19. lmiejsce w klasyfikacji ogólnej.

Kajakarz Jakub Stepun w jedynce na 200 m (konkurencja nieolimpijska) był piąty w finale B (14.).

Regaty w Brandenburgu były także pierwszym etapem walki o paszporty do igrzysk w Los Angeles 2028. Od tego cyklu olimpijskiego kwalifikacje wyglądają zupełnie inaczej - zawodnicy zbierają punkty do rankingu olimpijskiego na wszystkich najważniejszych regatach - Pucharze Świata oraz mistrzostwach kontynentalnych i świata.

Dominika Włodarczyk (UAE Tem ADQ) wygrała w sobotę i niedzielę drugi i trzeci etap wyścigu kolarskiego Dookoła Kraju Basków (Itzulia Women), a w klasyfikacji generalnej uplasowała się na piątym miejscu. Baskońską Vueltę wygrała druga w sobotę i szósta w niedzielę Holenderka Mischa Bredewold (SD Worx), która o 21 sekund wyprzedziła rodaczkę Yarę Kastelijn (Fenix-Premier Tech) i Brytyjkę Lauren Dickson (FDJ United-SUEZ). Włodarczyk straciła do zwyciężczyni 24 s.

Trzyetapowy wyścig kobiet w Kraju Basków, z najwyższą kategorią World Tour rozgrywany był po raz piąty. W 2023 roku trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej zajęła Katarzyna Niewiadoma, która w tym roku nie startowała.©℗

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Anna Puławska zajęła drugie miejsce w K1 500 m Pucharu Świata w kajakarstwie w Brandenburgu

Decydujące tygodnie dla Krzysztofa Włodarczyka

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polsapress.pl

Krzysztof „Diablo" Włodarczyk w ciągu najbliższych tygodni podejmie decyzję, czy będzie jeszcze kontynuował karierę. Wszystko zależy od wyników badań serca.

Krzysztof „Diablo" Włodarczyk ostatnią walkę stoczył w maju ubiegłego roku z Adamem Balskim. Stawką pojedynku był tymczasowy pas mistrza świata federacji WBC w kategorii bridger (do 101,6 kg). Włodarczyk wygrał przez techniczny nokaut w 10. rundzie. Zanim doszło do rozstrzygnięcia, to Balski prowadził wysoko na punkty. Ostatecznie „Diablo" odwrócił losy rywalizacji i znokautował przeciwnika.

Od tamtego czasu nie pojawił się w ringu. Na przełomie września i października prze-

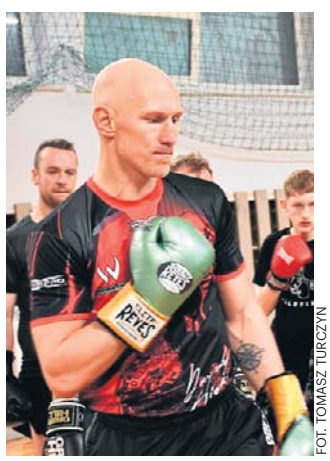
FOT. TOMASZ TURCZYN

Krzysztof „Diablo" Włodarczyk wróci na ring?

szedł poważną operację serca. Zabieg odbył się zgodnie ze sztuką i zakończył pełnym sukcesem. Operacja była konieczna, bo u pięściarza zdiagnozowano ubytek w przegrodzie serca, który powodował silne napady kołatania i uniemożliwiał normalne funkcjonowanie. W styczniu tego roku, w rozmowie z nami przekazał, że jego dalsza kariera uzależniona jest od wyników badań. Te miały odbyć się w lutym, ostatecznie przełożono je na maj.

- Przeszedłem konsultacje w szpitalu. W ciągu najbliższych dwóch, trzech tygodni przejdę szczegółowe badania. Będę miał m.in. podłączony holter przez 72 godziny, będzie wykonane echo serca. To wszystko wykaże, czy nadaję się jeszcze do boksowania, bo jak wiadomo serce podczas tak dużego wysiłku, jak treningi, czy walka jest mocno obciążone. Część badań przeszedłem w lutym, ale one nie były tak dokładne jak te, które zostaną wykonane teraz - mówi nam Włodarczyk.

Jeśli badania serca dadzą zielone światło na dalszą możliwość uprawiania zawodowego sportu, całkiem możliwe, że jeszcze w tym roku Włodarczyka zobaczymy w ringu.

- Mam jeszcze ambicję stoczenia ciekawej walki na koniec kariery. I nie byłby to pojedynek, żeby tylko sobie dorobić, ale dosyć poważne wyzwanie. Myślimy z moim promotorem Andrzejem Wasilewskim o poważnym i dosyć znanym rywalu. To byłby najprawdopodobniej przeciwnik z zagranicy, a walka miałaby się odbyć raczej w Polsce. Nie kryję, że mimo upływających lat, wciąż ciągnie mnie do tej adrenaliny, wyzwania i kolejnego pojedynku. Jeśli badania będą dobre, potrzebowałbym trzech, czterech miesięcy na przygotowanie się do pełnowymiarowej walki na dziesięć lub dwanaście rund - podsumował w rozmowie z nami Krzysztof Włodarczyk.

©℗

eprasa.pl 4575312b69